

DZIENNIK

Czwartek

Nr 43 22 listopada 1990 500 zł

DOLNOŚLĄSKI

Sonda „DD”

Komu potrzebna broń gazowa?

CEZARY TRYTKO

Zapytaliśmy wrocławian, co myślą o broni gazowej? Czy odczuwają potrzebę jej noszenia? Czy zamierzają ją kupić? Jeżeli już to zrobili, to czy zdążyła im się przydać? Jaki był efekt jej użycia?

Taksówkarz: Nie mam. W aucie działa obosiecznie. Mam coś innego. Nie wiem, czy to legalne. Elektroskok. Jak mnie ktoś złapie za kark, to go tym dotykam i gość pada. Kupiłem to w Berlinie. Czuję się z tym dużo bezpieczniej.

Sprzedawca broni: Ja ją nie tylko sprzedaję, to prawda, że jeszcze mi się nie przydała, ale do sklepu przychodzi ludzie, którzy opowiadają różne historie. Nie chcę robić sobie reklamy, ale proszę mi wstąpić, ta broń czasami pomaga nie tylko psychicznie.

Waluciarz: Dwa razy, dwa razy uratowała mój portfel i mnie. Noszę rewolwer, bo skuteczniejszy. Gdyby nie on, to byłoby cieniutko. A tak, to mogę spokojnie stać. Inni zresztą też.

Student AWF: Nie mam. Na razie mnie nie stać. Ale na pewno kupię. Dodaje pewności siebie.

Kelnerka: Po co mi gaz? Czasami klient, jak popiją, to straszają. Nie mnie. Siebie nawzajem. Kiedyś jeden taki wystrzelił i trzeba było zamknąć lokal.

Funkcjonariusz z dużym doświadczeniem: Działa przede wszystkim psychologicznie. Dodaje pewności siebie. W akcji obronnej mało skuteczna. Napastnik nie będzie przecież czekał na jej wyciągnięcie. Chyba, że się chodzi z palcem na spuście. Tyle o ofiarach. Policjanci boją się jej używać. Zresztą wyposaż-

eni są głównie w miotacze, czyli gaz w aerozolu. Skuteczne jest to tylko w bezpośrednim starciu. Proszę jeszcze napisać, że pewność siebie, wynikająca z faktu posiadania broni, może być zębna także dla jej właściciela.

Motorniosy nocnego tramwaju: Przydałby się taki pistolet. Ale to droga zabawka. Na razie wystarczy mi ten klucz. Jak będę miał forszę, to na pewno kupię.

Kobieta, lat 30: Broń gazowa? Proszę bardzo, mogę pokazać. Wcale mi w torebce nie ciąży. W sklepie radzili mi, żebym kupiła coś poręczniejszego. Ale takim to można handziora w teń walnąć. Nie, na razie nie musiałam z niej korzystać.

Policjant z krótkim stażem: Może by się i przydała. Nam da. *Dokończenie na s. 5*

Maklerzy zamiast siatkarzy „Gwardii” Giełda to też gra

ROMAN JAWOREK

Wczoraj inicjatorzy „Dolnośląskiej Giełdy Towarowej i Papierów Wartościowych Spółka Akcyjna” postanowili ze swoim pomysłem wyjść z ukrycia. „DD” pisał już o nim-red.). Zнали, że na tyle jest on już dopracowany, że można przedstawić go 76 podmiotom gospodarczym (w tym bankom państwowym i komercyjnym), które int-

ejatorzy widzieliby jako udziałowców spółki. Na spotkanie zorganizowane dzięki pośrednictwu Wydziału Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu przybyli przedstawiciele 60 podmiotów i większość z nich opowiedziała się za powołaniem takiej właśnie giełdy. Tym samym został zrobiony pierwszy większy krok w tym kierunku.

Dokończenie na s. 2

Czyje są spółdzielnie?

Karmelkowy prezent

ADAM KAROLCZUK
ANITA TYSZKOWSKA



Ul. Karmelkowa 66 we Wrocławiu czeka na europejską
Foto Marek Grotowski

Nie jest prawdziwym wrocławianinem ten, kto nie wie, gdzie jest ulica Karmelkowa i co się przy niej znajduje. Pierwotnie obiekty kompleksu handlowo-magazynowego zbudowano w latach sześćdziesiątych, potem pojawiły się sklepy (ostatni, jedenasty, oddano do użytku w tym roku). Przez cały czas nie zmieniał się gospodarz, zmieniały się nato-

miast szły: PZGS, WZGS, WZSR, WZGS - Karmelkowa zawsze była nadbudową „Samopomocy Chłopskiej”, choć mało miała wspólnego ze spółdzielczością; podczas rozbijania monopolii podzieliła los wszystkich spółdzielczych czapek, a ustawa ze stycznia br. pozwoliła przekazać majątek w ręce spółdzielców, tym razem prawdziwych.

Dokończenie na s. 3

Zakończył się szczyt szczytów

W Paryżu powstała nowa Europa

Była to bardzo ważna konferencja. Pokazała ona zasadniczą zmianę, która się dokonała w Europie - powiedział wczoraj premier Tadeusz Mazowiecki po powrocie do Warszawy z paryskiego szczytu KBWE. Dawnej KBWE - dodał - było spotkaniem właściwie państw należących do dwóch układów wojskowych oraz krajów neutralnych,

a obecnie było to spotkanie zupełnie zmiennej Europy, czemu dali wyraz wszyscy jego uczestnicy. W przemówieniu zamkniętym prezydent Mitterrand powiedział, że takie pojęcia jak: prawa człowieka, demokracja, bezpieczeństwo nie są dziś w Europie pustymi słowami. Myślę, że miał on głęboką rację. Była to dobra konferencja, która

ustaliła kontynuację KBWE w postaci różnych organów: Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, Sekretariatu, Ośrodka Zapobiegania Konfliktom oraz Biura Wolnych Wyborów, które ma być utworzone w Warszawie.

W środę w Paryżu premier RP rozmawiał z prezydentem USA. *Dokończenie na s. 2*

Przedszkole jako relikwiarz komunizmu?

„Niektórzy senatorowie w zapędzie walki z komunizmem postulują zamykanie przedszkoli, jako pierwszego ogniska wychowania kolektywnego”. Taką opinię wyraził poseł Jerzy Pilarczyk z Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej, podczas spotkania zorganizowanego przez Federację Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa oraz Krajowy Związek PGR. (PAP)

Poczta nie płaci starych długów

Sprawa ciągnie się od 1984 r., kiedy to przeszło setka mieszkańców wrocławskiego osiedla Zgorzelsko zawarła umowę z Wojewódzkim Urzędem Telekomunikacji. W zamian za udział w pracach przy budowie kontenerowej centrali telefonicznej część uczestników tego czynu społecznego miała otrzymać aparaty poza kolejnością. W umowie zaznaczono wyraźnie, że wszyscy ich nie dostaną. Gdy jednak, po wykopaniu setek metrów rowów na kable, WUT przydzielił telefony jedynie 18 uczestnikom czynu - na Zgorzelsku zawrzało. Gniew był tym silniejszy, że resztę z 50 przyznanych osiedlu nadliczbowych aparatów dostali ci, którzy w czynie udziału nie brali ale nieoczekiwane okazali się uprawnieni do otrzymania telefonów poza kolejnością. To samo powtórzyło się jesienią ubiegłego roku, gdy rozdzielano numery kolejnej centrali kontenerowej: znów aktywni i pracujący zosta-

Dokończenie na s. 5

P. Nowina-Konopka głosi na T. Mazowieckiego

Potrzebna nam pewność

Minister stanu Piotr Nowina-Konopka poinformował wczoraj dziennikarzy, iż podał się do dymisji i zamierza głosować na Tadeusza Mazowieckiego. Uważa, że w wolnej Polsce, w której obywatel ma prawo wolnego wyboru prezydenta, nie powinno mu tego prawa odbierać poczucie lojalności - oświadczył P. Nowina-Konopka. Sądę - dodał - że Tadeusz Mazowiecki

będzie zapewne lepszym prezydentem niż był, czy mógłby być premierem. Polski nie stać już na stanie w miejscu. Tadeusz Mazowiecki w Belwederze będzie dla świata dowodem kontynuacji obecnej polityki gospodarczej i zagranicznej. Każdy inny kandydat sprawdził na nas kolejne miesiące oczekiwań. Polakom jest potrzebna pewność, że nie czeka ich kolejna rewolucja. *Dokończenie na s. 2*

E. Szewardnadze - wiceprezydentem?

MOSKWA (NOWOSTI). W kuluarach sesji Rady Najwyższej ZSRR wskazuje się na Eduarda Szewardnadze jako najbardziej prawdopodobnego kandydata na wiceprezydenta. - Wybór taki byłby najbardziej uzasadniony - stwierdził w wy-

władzie dla agencji „Nowosti” deputowany Aleksandr Żurawłow. Wyjaśnił, że w najbliższym czasie decyzje w wielu kwestiach ekonomicznych ZSRR będą podejmowane za granicą, gdzie Szewardnadze cieszy się dużym autorytetem. Poza tym minister spraw zagranicznych jest dość popularny w kraju.

UWAGA HURTOWNICY WSZELKICH BRANŻ!
BEZPŁATNE informacje o waszej działalności TYLKO w „DZIENNIKU”!
w ten sposób szybciej i taniej dotrzecie do odbiorców

Nadsyłajcie informacje o swoich firmach na nasz adres:
Biuro Reklamy Prasowej „DD”, Podwale 64, Wrocław
telefonicznie: (0-71) 44-33-50 lub teleksem 71-52-83

Mniej lichwy więcej pożytku

Prezydent Wałbrzycha, Zdzisław Grzymajło, powiedział, że zastanawia się nad załączeniem kredytów na finansowanie potrzeb miasta w bankach zachodnich, bowiem oferowane przez nie warunki są zdecydowanie korzystniejsze od żądań banków polskich. Tam trzeba płacić 8 proc. odsetek w skali rocznej, u nas 40, a bywa, że i więcej. Kredyty te po wejściu w życie nowej ustawy o gospodarce gruntami - wyjaśnił - można by zaciągać na hipotekę będących w dyspozycji Zarządu Miasta obiektów użyteczności publicz-

nej, przedsiębiorstw podległych samorządowi, placów. Pieniądże uzyskane w ten sposób byłyby przeznaczane z kolei na szybko spłacające się inwestycje, np. zbrojenie terenów pod zakłady produkcyjne i usługowe, budownictwo mieszkaniowe itp. Tereny te następnie sprzedawano by w drodze otwartych przetargów. Zdaniem prezydenta współpraca z bankami zagranicznymi skłoniłaby rodzime instytucje finansowe do bardziej elastycznej polityki kredytowej, zastrzyczyłaby po prostu konkurencję. (22)

Miliona dolarów pomocy żywnościowej

Znowu Turcja wspomaga Lechistan

ANKARA (AFP). Rzecznik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych Murat Sungar poinformował w środę, że Turcja jako członek OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) przyznała Polsce po-

moc żywnościową wartości miliona dolarów.

Szczegóły tej pomocy - powiedział rzecznik tureckiego MSZ - opracowano uwzględniając podstawowe potrzeby Polski.

25 rocznica listu biskupów polskich do niemieckich „Przebaczymy”

W Gnieźnie rozpoczęto się wczoraj spotkanie przedstawicieli episkopatów Polski i Niemiec. Odbywa się ono w 25 rocznicę wysłania przez biskupów polskich listu do biskupów niemieckich, który był potem znany pod nazwą „Orędzie pojednania”.

Po południu, w prymasowskim Wyższym Semina-

rium Duchownym odbyła się akademicka z udziałem reprezentantów środowisk katolików świeckich oraz delegacji niemieckiej konferencji biskupiej, której przewodniczył biskup Karl Lehmann oraz delegacji polskiej pod przewodnictwem prymasa, kardynała Józefa Glempa. Prymas Polski wygłosił do zebranych przemówienie powitalne.

Wieczorem, w bazylice gnieźnieńskiej odprawiono mszę świętą koncelebrowaną przez wszystkich uczestników delegacji z obydwu krajów. (PAP)

Do Argentyny bez wiz

Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że z dniem 22 listopada br. wchodzi w życie porozumienie między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Argentynińskiej

o zniesieniu wiz dla posiadaczy paszportów dyplomatycznych, służbowych i prywatnych obywateli obydwu państw. W myśl porozumienia obywatele obydwu państw mają prawo do wjazdu na terytorium drugiego państwa bez wizy i do pobytu przez okres do czterdziestu dni.

Potrzebna nam pewność

Dokończenie ze s. 1

cja i że już teraz trzeba się wziąć ostro do pracy - stwierdził P. Nowina-Konopka.

Zapytany, jakie miejsce widziałby w Polsce dla Wałęsy, odparł, że takie miejsce musi się znaleźć, i że sądzi, iż Lech Wałęsa byłby zapewne bardzo dynamicznym i skutecznym premierem.

Ostatnią kropką, która przesądziła o mojej decyzji była sprawa Stanisława Tymnińskiego - stwierdził P. Nowina-Konopka. - Zdałem sobie sprawę, że dzieje się coś bardzo złego i że osłabła obecna kampania przy-

denckiej jest walka z tym wszystkim dobrem, co się w Polsce w ostatnich kilkunastu miesiącach stało. To dowód jak dalece opinia publiczna jest skołowana, a ludzie w Polsce nie rozróżniają, pomiędzy czym a czym mają wybierać. Zarzut postawiony T. Mazowieckiemu przez niezależnego kandydata na prezydenta określił P. Nowina-Konopka jako pigułka tego, czym jest polska kampania prezydencka. Ta kampania - dodał - stała się walką z rządem, z naszym wspólnym, całorocznym dorobkiem, z pozycją jaką Polska sobie w tym czasie wywalczyła. (PAP)

T. Mazowiecki liczy na dojrzałość

Tadeusz Mazowiecki zapytany na lotnisku przez dziennikarzy o ocenę swych szans w wyborach odparł: Zobaczymy. Gdybym nie sądził, że mam szansę to nie kandydowałbym. Uważam, że Polacy w pewnych istot-

nych momentach działają pod wpływem dojrzałego namysłu i na taki namysł liczę. T. Mazowiecki powiedział też, że patrzy na wyniki ostatnich sondaży wyborczych z pewnym zaniepokojeniem. Wskazują one bowiem rosnące możliwości kandydata, który tylko obietnicami a nie obecnością w tych wszystkich przemianach i realnym programem, ma cokolwiek Polakom do powiedzenia. (PAP)

Wybory * Wybory * Wybory

Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła fakty dotyczące Stanisława Tymnińskiego tylko w takim zakresie, do jakiego upoważniła ją ustawa o wyborze prezydenta - powiedział wczoraj na konferencji prasowej w centrum „Interpress” przewodniczący PKW Andrzej Zoll. Na pytania dziennikarzy krajowych i zagranicznych odpowiadał także zastępca przewodniczącego komisji: Krzysztof Kotakowski i Andrzej Wróblewski.

PKW ustaliła - stwierdził - że S. Tymniński jest obywatelem polskim i nie jest pozbawiony praw wyborczych. Spełnił wymagania formalne dotyczące zgłoszenia, został więc zarejestrowany jako kandydat na prezydenta. W przeciwnym razie do innych krajów prawo polskie nie wprowadza kryteriów dotyczących osobowości kandydata, czy braku karalności. Komisja nie była więc uprawniona do merytorycznej oceny kandydata.

Ordynacja wyborcza nie wyłącza z kandydowania osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne. Byłoby to zresztą niewłaściwe, bo stanowiłoby pole do nadużyć np. w formie wyświadczenia donosów do prokuratury dla wyeliminowania jakiegoś kandydata.

Przedstawiciele PKW wyjaśnili ponadto, że zakaz prowadzenia kampanii wyborczej w okresie 36 godzin przed dniem głosowania, a więc po godzinie 12.00 w piątek 23 bm. dotyczy także prasy. Gazety ukazujące się po tej godzinie nie mogą zawierać żadnych apelów, ocen, prognoz wyborczych, czy przedwydawniczych do frekwencji. Tak więc np. w piątkowych popołudniówkach nie mogą być już zamieszczane materiały na temat kampanii wyborczej. Gdyby któryś z kandydatów złamał zakaz prowadzenia kampanii w owych 36 godzinach, to mogłoby to być podstawą protestu wyborczego do Sądu Najwyższego. (PAP)

Strajki wczoraj

* Przewodniczący Komisji Zakładowych oraz delegacje sekcji węgla kamiennego Krajowej Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność” w przyjętym stanowisku postanowiły zawiesić z dniem wczorajszym do 28 bm. akcję strajkową.

* Ruszyła komunikacja mlejska w Gdańsku i Radomiu. Trwał strajk okupacyjny w Przemysłu i Radomiu.

* Na wniosek Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Radia i Telewizji, zawieszono wczoraj akcję protestacyjną w rozgłoszeniach i ośrodkach PR i TV. (PAP)

Jaka armia?

Według projektu przedstawionego przez MON, na czele sił zbrojnych powinien stać ich zwierzchnik, którym byłby prezydent RP. Władza wykonawcza spoczywałaby w rękach Rady Ministrów, bezpośrednio zaś władzę nad armią sprawowałby minister obrony narodowej. Polecenie nad siłami zbrojnymi RP powinna - zdaniem MON - sprawować Rada Bezpieczeństwa RP. W jej skład wchodziłby: prezydent, premier, szefowie resortów MON, MSZ, MSW, przemysłu, finansów, transportu i gospodarki morskiej, szef sztabu generalnego WP, a także przedstawiciele Sejmu i Senatu, partii politycznych i Kościoła.

Zaproponowano stworzenie 6 okręgów wojskowych: Marynarki Wojennej, Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Śląskiego Okręgu Wojskowego, Małopolskiego Okręgu Wojskowego, Wojsk Lotniczej Obrony Powietrznej oraz Mazursko-Podlaskiego Okręgu Wojskowego. W Polsce centralnej powinien - zdaniem autorów projektu - powstać oddział naczelny dowództwa sił zbrojnych RP.

Zaproponowane przez MON reformy mają zmierzać do stworzenia armii mniejszej lecz lepiej wyposażonej. Armia ta miałaby się opierać w 50 proc. na kadry zawodowej. (PAP)

Śledztwo w sprawie wypowiedzi St. Tymnińskiego

Prokuratura Wojewódzka w Nowym Sączu, na polecenie prokuratora generalnego wszczęła śledztwo w sprawie znieważenia premiera Tadeusza Mazowieckiego przez kandydata na urząd prezydenta Stanisława Tymnińskiego, na spotkaniu w Zakopanem 17 bm. Prokuratura przeszukała taśmy magnetofonowe z zapisem przebiegu spotkania, jedną z nich zabezpieczając dla potrzeb śledztwa. Przesłuchani zostaną świadkowie. Jak poinformował prokurator wojewódzki Marek Elmes, chodzi o ustalenie co i w jakim kontekście powiedział Stanisław Tymniński. Ze względu na dobro śledztwa prokuratura odmówiła bliższych wyjaśnień. Wiadomo tylko, że część czynności wykonuje prokurator rejonowy w Zakopanem. (PAP)

pogoda

Dyżurny synoptyk przewiduje na dziś zachmurzenie małe, wzrastające stopniowo do dużego. Po południu i w nocy - opady deszczu, w szczytowych partiach Karkonoszy - śniegu. Temperatura maks. 5-7 stopni, min. 4-2 stopnie. Wiatr słaby, zmienny - północny i północno-wschodni.

wczoraj

* Politykę regionalną państwa omawiali w Warszawie wojewodowie i przewodniczący wojewódzkich sejmików samorządowych.

* Polska Partia Zielonych wystąpiła z propozycją utworzenia w Krakowie stałego biura ds. kontaktów partii zielonych Europy Środkowej i Wschodniej.

* Kolej zamierza w przyszłym roku podwyższyć stopniowo taryfy: pasażerskie o 120 proc., towarowe o 45 proc. - informacja ta wywołała protest postów z sejmowej komisji handlu i usług, omawiającej sytuację finansową

PKP oraz politykę resortu w dziedzinie transportu kolejowego.

* Boris Jelcyń zasiadał rozpisania referendum w sprawie udzielenia prezydentowi Gorba-czowowi assektów i nadzwyczajnych pełnomocnictw w celu zapobieżenia pogłębianiu się kryzysu w ZSRR.

* Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher nie udało się w pierwszej turze uzyskać zwycięstwa w wyborach na przewodniczącą Partii Konserwatywnej.

* Ceny ropy naftowej na giełdzie nowojorskiej spadły do najniższego od około miesiąca poziomu. Cena wyniosła 28,81 dolara za baryłkę.

Bush nad Zatoką

RIJAD (AFP, REUTERS, AP). W środę wieczorem przybył z Paryża do Dżiddy prezydent George Bush, który ma przeprowadzić rozmowy z królem Fahdem i przebywającym na emigracji emirem Kuwejtu As Sab-

ahem na temat perspektyw rozwiązania kryzysu w rejonie Zatoki Perskiej. W czasie 24-godzinnej wizyty Bush odwiedził też ponad 200-tysięczny amerykański kontyngent zbrojny stacjonujący na ziemi saudyjskiej i wraz z żołnierzami weźmie udział w obchodach Święta Dziękczynienia.

W Paryżu powstała nowa Europa

Dokończenie ze s. 1

Georgem Bushem. Uczestnicy tego spotkania podkreślali wyjątkowo miłą i serdeczną atmosferę spotkania. Obie strony potwierdziły bardzo dobry stan stosunków polsko-amerykańskich i wyraziły gotowość do ich dalszego rozwoju.

Prezydent Bush zademonstrował polityczną wolę poparcia sprawy Polski w Klubie Paryskim i osobiste zaangażowanie. Premier Mazowiecki podziękował za otrzymane kilka dni wcześniej list, który ma być opublikowany w najbliższych dniach. W kołach dziennikarskich przypuszcza się, że w liście jest mowa o upoważnieniu Kongresu amerykańskiego dla Busha, by po pierwsze - reprezentował interesy Polski w Klubie Paryskim, a po drugie - by anulował polski dług wobec USA wynoszący 3,5 mld dolarów.

W trzecim i ostatnim dniu nadzwyczajnego szczytu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) 34

uczestniczące w niej państwa przyjęły uroczyste we francuskiej stolicy „Paryską Kartę Nowej Europy”.

W dokumencie końcowym konferencji jej uczestnicy nie tylko potwierdzają zasady bazyńskiego aktu końcowego KBWE z 1975 roku, ale także zobowiązują się do budowy i umacniania demokracji jako jedynej formy rządzenia naszymi narodami jak również do zagwarantowania nieodrwalności procesu rozwoju demokracji.

Jednocześnie państwa uczestnicy procesu konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie nadają nowe instytucjonalne ramy ich przyszłej współpracy przez regularne spotkania szefów państw i rządów oraz ministrów spraw zagranicznych. Ponadto w Wiedniu, Warszawie i Pradze powstana stała przedstawicielstwa KBWE.

Wbrew oczekiwanom na paryskim szczyście nie było żadnego wspólnego oświadczenia w kwestii kryzysu w Zatoce Perskiej. (PAP)

Giełda to też gra

Dokończenie ze s. 1

Jak jednak poinformowali na konferencji prasowej inicjatorzy, wśród których jest doc. Jan Rymarczyk z wrocławskiej AE - znawca przedmiotu, dolnośląska giełda nie będzie działać aż tak bardzo liberalnie jak giełdy amerykańskie, ale również nie tak jak ich europejskie odpowiedniczki, w których występuje silny interwencjonizm państwowy. Będzie ona miała model pośredni, aczkolwiek bardziej skłaniający się w kierunku liberalizmu. Dobrze będzie jednak, gdy Dolnośląska Giełda Towarów i Papierów Wartościowych SA będzie mogła zacząć funkcjonować wiosną przyszłego roku. Trzeba bowiem pozabawić wiele spraw formalno-prawnych (akt notarialny, rejestracja w sądzie itp.). Na razie do końca nie wiadomo też, jak będzie z obrotem papierami wartościowymi. Rządowy projekt dąży do scentralizowania giełd kapitałowych, lecz co zrozumiałe spotyka się on ze sprzeciwem różnych środowisk pozawarszawskich.

Dzisiaj natomiast praktycznie rozstrzygnięta jest już jej lokalizacja. Jak poinformowano na wczorajszej konferencji prasowej, giełda ma powrócić do siedziby sprzed wojny, czyli do dzisiejszej... hali „Gwardii” przy ul. Nowotki. Obiekt ten bowiem jest

własnością Skarbu Państwa, który w użytkowanie oddał go państwo. - Teraz zaś (przypuszczalnie) wojewoda w imieniu Skarbu Państwa aportem zechce go przekazać dolnośląskiej giełdzie - powiedział dyrektor Wydziału Inicjatyw Gospodarczych UW Józef Jastrzębski. W tej sytuacji będą potrzebne nowe pomysły dla „Gwardii”. Dla klubu - według dyrektora - takie się znajdują. Giełda natomiast będzie musiała zapewnić sobie odpowiednie środki finansowe (zdaje się, że obecnie nawet 10 mld zł może okazać się sumą zbyt małą) na odpłatne pogwardyjskie pomysły. Stąd też będzie dążyć do zgromadzenia odpowiedniego kapitału założycielskiego. Dzisiaj wiadomo już, że wartość nominalna jednej akcji będzie wynosić 10 mln zł. Jaki w sumie da to kapitał założycielski, o tym coś więcej będzie można powiedzieć dopiero w drugiej połowie grudnia, kiedy ma być zvolane drugie zgromadzenie przedstawicieli podmiotów gospodarczych zainteresowanych udziałami w Dolnośląskiej Giełdzie Towarów i Papierów Wartościowych. Wtedy też mają być podjęte kolejne kroki organizacyjne przybliżające tę spółkę akcyjną do rozpoczęcia działalności.

ROMAN JAWOREK

Rakowski i Wilczek odpowiedzą

Komisja odpowiedzialności konstytucyjnej kontynuowała wczoraj prace organizacyjne związane z wnioskami o poclagnięcie byłego premiera Mieczysława F. Rakowskiego i byłych członków rządu - Kazimierza Oleśki, Mieczysława Wilczka i Andrzeja Wróblewskiego do odpowiedzialności konstytucyjnej. Zapoznano się z referatami członków komisji nt. stanu materiałów związanych z zarzutami wysuniętymi we wstępnych wnioskach. (PAP)

Poleko - 90

Ekologia w Poznaniu

Ponad 160 przedsiębiorstw polskich oraz firm z Austrii, CSRF, Danii, Francji, Holandii, RFN, Szwecji, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR uczestniczy w otwartych wczoraj w Poznaniu międzynarodowych targach ekologicznych „Poleko 90”. Oferują one technologie, urządzenia i aparaturę służące ochronie środowiska i wykorzystaniu odpadów oraz ochronie powietrza przed zanieczyszczeniem gazami i pyłami, zwłaszcza zaś przed dwutlenkiem siarki, tlenkiem azotu, węglowodorami i pyłami z zawartością metali ciężkich. (PAP)

Możemy jeść więcej kiełbas

Wyborcy: Pojawicie się tylko wtedy, kiedy macie do nas jakiś interes. Teraż też zbliżają się wybory, więc jesteście. A my jesteśmy rozgoryczeni, że pozostawiliście nas samych sobie. I to wtedy, kiedy rośnie bezrobocie, kiedy załogi nie są pewne swego jutra...

Senátor Bojarski: Mówiąc szczerze my też czujemy się w naszej pracy osamotnieni. Bo jak nas popieracie w naszej walce przeciw dawnej nomenklaturze, która wciąż jeszcze jest bardzo silna? Nie jest poza tym prawdą, że przychodzimy do was tylko przed wyborami, by prosić o głosy. Wspólnie z senatorem Tarnowskim regularnie spotykamy się ze swoimi wyborcami, w całym województwie. Raz w miesiącu, czasem dwa.

Nie czujemy waszej pomocy, wsparcia. Senat jest w 99 proc. nasz, a bajzel w nim straszny...

Bo toczy się tam autentyczna walka o przyszły kształt Polski. Ja też czuję, że robimy za mało, że można było dokonać więcej, ale nie oczekujcie, żeby centrala zalała was za was wasze sprawy. Sejm, Senat mogą jedynie stworzyć ogólne warunki, sprzyjające rozwojowi inicjatyw, ale te inicjatywy muszą rozdzielić się na dole. Mówicie o zagrożeniu zakładowych prac, a dlaczego ja muszę oglądać w Warszawie różne tandetne torby czy koszule z Tajlandii, sprzedawane za spore pieniądze. Przecież wy potraficie wyprodukować lepsze. Trzeba tylko więcej elastyczności. Podobnie jest z innymi możliwościami tego województwa. W górach setki hektarów leżą odłogi. A gdzie są te owce, gdzie są małe szaszłyki, w których można smacznie i niedrogo zjeść? To też jest sposób na kryzys i bezrobocie...
Ala koszty tego kryzysu nie są rozłożone równomiernie...

Tymiński we Wrocławiu

JANKO MUZYKANT POLITYKI

Kim jest Stanisław Tymięski? Odpowiedź jest zadziwiająco prosta - emigrantem z 1969 roku, synem koleżanki córki Marszałka Piłsudskiego, przywódcą Libertarian Party, która w rodzimej Kanadzie otrzymała w ostatnich wyborach 0,9% głosów. Poza tym niewiele więcej o nim wiadomo - jeszcze wczoraj mówiono o nim, że startuje w tych wyborach, żeby wygrać następnym razem.

Tymczasem Tymięski według ostatnich badań CBOS-u - sporządzonych już po tym, jak oskarżył premiera o zdradę narodu - cieszy się poparciem co czwartej Polaka, wyprzedzając Mazowieckiego o kilka procent. Fenomen Tymięskiego zaszokował wszystkich - okazało się, że nikomu nieznanemu człowiekowi, który pojawił się w Polsce ledwie na trzy tygodnie przed zamknięciem listy kandydatów potrafił zdobyć nie tylko wymagane 100 tys. podpisów, ale trafić do prze-

konań milionowych rzesz obywateli kraju, z którym nie miał żadnych związków od 20 lat. Fenomen Tymięskiego pokazuje, jak wiele może osiągnąć w polityce „kandydat niezależny” o harcerskim rodowodzie, pokazuje wreszcie, jak bardzo konflikt w „Solidarność” rozczarował ludzi. Powstaje więc pytanie, czy człowiek spoza politycznych układów tak się w postkomunistycznej Polsce podoba, czy mamy po prostu dosyć politycznej gry?

Tymięski jest dolarowym milionerem. To dość istotna informacja dla wszystkich tych, którzy prowadzą mu kampanię wyborczą, zaś zupełnie nieważna dla dziesiątków tysięcy ludzi wierzących w jego niezależność, ufających bezgranicznie jego znajomości ekonomii i uczciwości. Tymięski korzysta z opłacanych zawodowców propagandy - był on wyjątkowo skuteczny dopóki nie zaangażował się sam Tymięski, zwłaszcza z os-

wiadczeniami o zdradzie premiera oraz o wizycie u niego 200 przedstawicieli rządu, którzy przybyli wynajętymi autokarami. Nie ma się więc co dziwić, że dziennikarze na wtorkowej konferencji prasowej w Warszawie pytali się go efekty jego badań psychiatrycznych.

Tymięski nie jest jednak idiotą - wyraźnie widać to po sposobie, w jaki obrzucił błotem premiera, pragnąc pierwotnie ogłosić swe - ujawnione na szczęście wcześniej - rewelacje, tak by na protest lub wyjaśnienia było za późno. Na szczęście ktoś się przeliczył - taka wypowiedź w ustach człowieka, który dla kraju dotychczas nie zrobił nic, nie mówiąc już o tym, że w opinii wielu Polaków po prostu uciekł z niego 20 lat temu, była nie do przetłumaczenia.

Spotkanie ze Stanem Tymięskim odbędzie się dzisiaj o godz. 17.00 w auli Politechniki

RAFAL KOSMAŁSKI

„Atlantis” wylądował

CAPE CANAVERAL (REUTER, AP). Amerykański wahadłowiec kosmiczny „Atlantis” zakończył swą ostatnią tajną misję udanym lądowaniem w osrodku lotów kosmicznych im. Kennedy'ego na Florydzie (we wtorek po południu czasu amerykań-

skiego). To pierwsze od 1985 roku lądowanie wahadłowca na przylądku Canaveral nastąpiło ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne (silne wiatry) panujące w rejonie zwykłego lądowania promów kosmicznych w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii.

Podczas misji załoga umieściła na orbicie satelitę wywiadowczego, który śledzić ma ru-

chy wojsk irackich w rejonie Zatoki Perskiej. Prywatni astronomowie, którzy obserwowali lot „Atlantis” wyrażają poglądy, że misja nie była całkowicie udana i załoga była, być może, zmuszona do wylądowania satelity z powrotem na pokład w celu usunięcia usterek. Przedstawiciele NASA i Pentagonu odmówili jakiegokolwiek komentarzy na ten temat.

Karmelkowy prezent

Dokończenie ze s. 1

Karmelkowa to 6 ha gruntów miejskich, na których stoją dobra wycentowane przez likwidatora na 8 mld zł - taki właśnie prezent dostało 204 członków zawołanej wiosną tego roku Spółdzielni Pracy Zaopatrzenia Rolnictwa. Nawiasem mówiąc, miłość do niebezpiecznych nazw spółdzielcy odziedziczyli po przodkach. W każdym razie prezent nie był całkiem bezpłatny, kosztował 800 mln zł, które Karmelkowa musi spłacić do końca listopada.

Kryszyna Gonczewicz, przewodnicząca Rady Nadzorczej, bynajmniej nie oburza się na określenie „prezent”, dodaje jednak - kłopotliwy. Kłopot polega na tym, że mimo 10-miliardowych obrotów miesięcznie, kondycja finansowa firmy jest - jak mówi kierownik największej hurtowni, Rościława Gryckich - raczej marna.

Połowę naszych obrotów robi właśnie hurt, który zaczynał w bardzo niesprzyjających warunkach ekonomicznych, potem bank nieco połuźnił odsetki, a niedawno znów nas przyduśił. Podwyżka oprocentowania kredytu o 2 punkty powoduje 150-milionowy wzrost kosztu jego obsługi - wyjaśnia zawłóści naszego systemu finansowego.

Zawłóści owe uderzają po kieszeni udziałowców, którzy od momentu zawiązania spółdzielni - mimo wzrostu obrotów - zarabiali po 525 tys. zł miesięcznie, tak że wielu z nich musiało kwotę udziału, nie tak w końcu wielkiego (725 tys. zł), rozłożyć na stutysięczne raty. Nie można było wprowadzić żadnego motywacyjnego systemu wynagrodzeń zależnego od wysokości obrotów, gdyż spółdzielnia natychmiast wpadłaby w spony popłiwku. Dla dobra firmy załoga zgodziła się pracować na wspólny rachunek: sprzedawcy z pa-

wilom o 800-milionowym obrocie zarabiali tyle, co obsługa robocza 200 mln zł miesięcznie.

Tak więc spółdzielnia jest biedna, z trudem wiąże koniec z końcem, a tymczasem bez poważnych zmian Karmelkowa nigdy nie wyjdzie z siermiężnego poziomu rzeczpospolitej gęsowskiej Pawłony muszą być zmodernizowane, a obsługa klienta unowocześniona. Karmelkowa leży na ubożcu, konkurencja na rynku rolniczym, kupujących trzeba dziś przyciągać nie tylko atrakcyjnymi towarami, ale również sposobem handlowania. To kosztuje, Karmelkowa sama sobie nie poradzi.

Teresa Olejniczak, wiceprezes zarządu, wierzy, że prowadzone z wieloma kontrahentami rozmowy zakończą się powołaniem paru spółek, dzięki którym nad Karmelkową wiać będzie nie GSE, lecz Europa. Najbardziej zaawansowane są rozmowy z „Retropolem” (tym, co w piorunującym tempie doprowadził do porażki Wzgórze Partyzanów), który jest zainteresowany Domem Materiałów Budowlanych (3 tys. m kw. sklepu, magazynu i wiat) - chciałby tam prowadzić detal i hurt artykułów importowanych z Niemiec. Belgowie z kolei chcą handlować instalacjami sanitarnymi, myślą także o wspólnym składzie celnym. Szwajcarzy zaś widzieliby się na Karmelkowej jako sprzedawcy maszyn rolniczych i części do nich. Spółdzielnia w zasadzie stawia jeden tylko warunek - każda firma biorąc obiekt musi wziąć i personel, w przeważającej większości zatrudniony tam po 10-15 lat.

- Wszystkie byloby dobrze - zauważa na pożegnaniu R. Gryckich - gdybyśmy nie byli igraszką w rękach Balcerowicza...

ADAM KAROLCZUK
ANITA TYSZKOWSKA



Włodzisław Bojarski
Foto Leszek Tarnowski

Proszę zapytać rolników, naukowców, służbę zdrowia. Te branże zawodowe również uważają, że dzieje im się najgorzej. Nie jest więc prawdą, że kryzys najbardziej dotyka robotników.

Wszystkich dusi plan Balcerowicza...

Plan ten jest dobry i zły jednocześnie. Ja jego zle strony krytykowałem już w styczniu, potem chciałem mówić o tym w Senacie w czerwcu, ale mi nie pozwolili, a kiedy we wrześniu podczas dyskusji nad zmianami w budżecie wygłaszałem swoje uwagi, to marszałek mi przerwał. A w tej dziedzinie potrzebna jest elastyczność, uwzględnianie różnych propozycji. Ja mam np. taką koncepcję dla rządu. Po co produkujemy tyle czołgów, zajmijmy się raczej wytworzeniem kiełbas. Dlaczego wędliny są tak drogie, 3-4-krotnie droższe od skupowanego mięsa, podczas gdy przed wojną relacje te kształtowały się jak 1 do 2? Bo drogie jest przetworstwo, bo urządzenie skromnej choćby masarni kosztuje majątek. Musimy więc w większym niż dotąd stopniu wytworzać środki produkcji dla rolnictwa, po prostu tańsze urządzenia. Wówczas będziemy jeść więcej kiełbas.

(Spisał ZBIGNIEW ZALEWSKI)

Stawiam na Wałęsę!

W ogólnonarodowym totalizatorze, którego rozstrzygnięcie poznamy w niedzielę, stawiam na zwycięstwo Wałęsy. Z wielu powodów.

Stawiam na Wałęsę, bo umiejętnie zaszantażował wyborców mówiąc, że w razie przegranej zrezygnuje z przywództwa „Solidarności”. Wiele jej członków uważa, podobnie jak ja, że Wałęsa jest świetnym przywódcą związku zawodowego, ale mierzalnym materiałem na prezydenta. Teraz część z nich może uznać, że jednak lepszy Wałęsa - zły prezydent niż Wałęsa w charakterze osoby prywatnej. I dadzą mu krzyżyk na państwowotwórczą drogę.

Stawiam na Wałęsę, bo konfunduje wyborców sugerując, że jeśli nie wygra wysoko w pierwszej turze - do drugiej nie przystąpi. Ci, którzy myśleli o ewentualnym postawieniu na niego dopytano w drugim głosowaniu, mogą uznać, że nie czas na demonstrację swych prawdziwych sympatii - trzeba od razu wybrać „mniejsze zło”. I dadzą mu krzyżyk.

Stawiam na Wałęsę, bo umiejętnie dyskultuje swoją zamocność, a jak pisał Stenklewicz: „taka jest natura ludzka, że ją widok cudzej potęg i bogactwa oślepia”; najlepszym tego przykładem zamorski megaloman, który dysponując wyjątkowo nie amerykańskim akcentem i dolarowym kontem zdobył pozyskać sympatię aż 17 procent naszego światłego elektoratu.

Stawiam na Wałęsę, bo gdy premier turla się na wlece drugą klasą, on zajeżdża szybką lanclą i lata samolotami. A jak zauważył subtelny obserwator i działacz polityczny okresu międzywojennego Jan Skotnicki: „wszystkie demokracje chcą zawsze mieć prezydentów, którzy symbolizują moc, potęgę i dobrobyt państwa, a nie jego nędzę i słabość”. Do mocy, potęgę i dobrobytu daleko, ale Wałęsa symbolizuje.

Stawiam na Wałęsę, bo nie tylko emanuje pewnością siebie i wiarą we własny awans, ale i awansuje już innych - gdyby podsumować obliczone złożone we wszystkich miastach etapowych jego kampanii, okazałoby się niechybnie, że nie tylko absolutnie w s z y s t k i e warstwy naszego społeczeństwa mogą liczyć na daleko idące priorytety już nazajutrz po zwycięskich wyborach, ale i uskładaloby się parę kompletów ministrów i plutonik premierów. Ci dignitarze z urojenia ochoczo ciągną wyborczy rydwanik tylko dlatego, że czucie i wiara silniej mówią do nich niż mędrca małe ilicydelko. Bo jak dawno już zaobserwowali amerykańscy spece od reklamy, a Jacek Kalabiński nam przekablował: „widzowie reagują bardziej na ton głosu i wygląd kandydata niż na merytoryczną wartość wypowiedzi (...). Bolesne doświadczenia nauczyły polityków, że szczerze nie popłaca, podczas gdy uniki i hipokryzja pomagają zyskać punkty”. Włec Wałęsa zyskuje.

Stawiam na Wałęsę, bo z różnych powodów większe znaczenie od rzetelności, rozważli i konsekwencji mają dzisiaj jobie, hasła, mocarne pokrzykiwania i inny wysłowiczy chłam przedwyborczy. W tych okolicznościach możemy sobie, również dobrze jak na podstawie głosowania powszechnego, wygrać głowę państwa wysłuchawszy mającej Pytl Delfickiej.

Dlatego właśnie stawiam na Wałęsę.

A jak już postawię - pójde zagłosować na Mazowieckiego.

KRZYSZTOF USCINIŃSKI

NAJ!

Prosimy tych z Państwa, którzy już się zdecydowali o nadsyłanie swoich typów na **kartkach pocztowych** w terminie do 15 grudnia. Nagrody trafią pod choinkę. Czekamy!

Miriam Ferynowicz



Kasia Milczarek



Kasia Sobótka



Magdalena Marmur

Dolny Śląsk w pigułce

Nagrody fundują lokatorzy

W pobliżu ulicy Jaśminowej w Lubinie budowlani z Zakładu Remontowo-Montażowego KGHM w pocie czoła prowadzą budowę bloku mieszkalnego. Z codziennych obserwacji wynika, że praca to lekka, łatwa, przyjemna, a budowa jakoś sama zmierza ku końcowi. Zaczyna się od 7.00, ale tylko teoretycznie, bowiem robotnicy schodzą się do 7.30. Potem trwa dyskusja wyborcza, następnie śniadanie, a ok. 13.00 - wielki turniej kartany. W miniony poniedziałek odbywał się on w kilku pomieszczeniach przy oknach (w budynku jeszcze nie ma oświetlenia) ku uciesze licznych obserwatorów z sąsiedniego, zamieszkanego już bloku. Popołudniami trwają tu sympatyczne przyjęcia, suto zakrapiane. Nagrody fundują przyszli mieszkańcy, chociaż trudno im będzie wykupić coraz droższe mieszkania. (Mid)

Amatorzy uratowani

Od kilku lat Dom Kultury Zagłębia Miedziowego i KGHM byli organizatorami wielkiego przeglądu plastyki nieprofesjonalnej. Zmiany na stanowiskach dyrektorskich spowodowały, że przegląd został zapomniany, z ogromną szkodą dla licznych w województwie legnickim twórców. Na szczęście organizatorzy obudzili się w ostatniej chwili. Tak więc w pierwszych dniach grudnia, jak zawsze przed Barbórką, odbędzie się kolejny przegląd, zakończony wystawą. Przypominamy, że przebiega on w trzech kategoriach plastycznych: rzeźby, malarstwa oraz

tkaniny, ceramiki i rysunku. Adresatami przeglądu są pracownicy KGHM, jego renciści i emeryci, uczniowie szkół przyzakładowych oraz rodziny. (Mid)

Pojadą do Vannes

W Wałbrzychu przebywała delegacja władz miejskich Vannes (Bretania). Omówiono zasady współpracy. Wstępnie ustalono, że w najbliższym czasie dojdzie do wymiany grup młodzieży licealnej, która uczyć się będzie według wspólnie uzgodnionego programu.

Burmistrz Vannes przekazał też 1000 franków zebranych wśród swoich urzędników, które władze Wałbrzycha przeznaczyły na potrzeby jednego z domów dziecka. (ZZ)

Helikoptery mogą lądować

Sporo obaw dyrekcji uzdrowskiej w Polanicy Zdroju oraz mieszkańców tego miasta wzbudził projekt budowy lądowiska helikopterów dla potrzeb nowo budowanego Szpitala Chirurgii Plastycznej. Ekspertyza wykonana przez fachowców z firmy „Geo-bud” wykazała jednak, że nie zagrazi ono miejscowym wodom mineralnym. Lądowisko zatem powstanie. (ZZ)

Cheć drukować w Tule

Na ciekawy sposób zrobienia niezłego interesu wpadło przedsiębiorstwo „Incx” z Bielawy. Odtąd nawiązało kontakt z dysponującą nowoczesnymi maszynami japońskimi drukarnią w Tule (ZSRR), gdzie zamierza dodrukowywać brakujące na polskim rynku szczególnie poszukiwane książki, np. jednotomową Encyklopedię Powszechną PWN, szkolne lektury itd.

Czekanie na krzyż

Do partii wstąpił zaraz po zjednoczeniu w grudniu 1948 roku. Cztery miesiące później, będąc członkiem i mając prawo do oceny jej działalności, powiedział na zebraniu w Żelaznej Górze, że to nieszczęście, ten balagan - to wina PZPR. Że to wstyd i hańba, że nie jesteśmy godni ziemi, za którą żołnierze umierali. Miał prawo tak mówić, bo sam był żołnierzem - legionistą, walczył w wojnie polsko-radzieckiej, wrzesień 1939 roku spędził w walkach nad Drwęcą w IX Dywizji Siedleckiej.

Cztery dni po tym przemówieniu był już we władaniu UB. Znalazł się w więzieniu w Strzelinie, później na Kleczkowskiej we Wrocławiu. Groził mu sąd specjalny. Skończyło się na półrocznym areszcie...

Karty odkrył w 1988 roku. Wówczas ujawnił swoją legionową przeszłość. W listopadzie 1989 roku został poproszony na gminną uroczystość w Czarnym Borze z okazji odzyskania niepodległości w 1918 roku. Trafił do szkół i dzieciom opowiadał o swojej chwalebnej przeszłości...

W kwietniu 1990 roku wstąpił do ZBoWiD-u. Na blankiecie legitymacji przeczytał, że PRL zapewniła wszechstronną opiekę weteranom walk o zwycięstwo narodu polskiego. Jego sytuacja nie zmieniła się ani na jotę. Nadal musi mieszkać w zburzonym i rozkradzionym pałacu w Jaczkowie. Musi starać się o dodatek do czterystutysięcznej emerytury. Musi walczyć o swoje prawo do krzyża za wojnę polsko-radziecką 1919-20...

Ignacy Kroplewski ma za sobą 90 lat życia. Chciałby tylko spędzić te ostatnie dni z godnością. I chciałby osobiście odebrać ten krzyż, który okupił ciężkimi ranami. W 1921 roku ponad rok



Foto Leszek Tarnawski

spędził w szpitalu. Żołnierze 19 Pułku Ułanów Wołyńskich mieli najczęściej dwie drogi: cmentarz (tam trafiła większość) albo szpital. Do Legionów z rodzinnego majątku w Pionnem szedł 250 km pieszo. Później już na koniu zaliczył trasę Sejny, Wilno, Włodzimierz Wołyński, Lwów. Podobną trasę zrobił w latach czterdziestych, kiedy dobrowolnie przyjechał na Ziemię Odzyskaną: droga wiodła od Bogatyni przez Strzelin - Żelazną Górę - Bystrzycę - Grodków do Miroszowa i Jaczkowa, gdzie ostatecznie już na stałe.

Dzisiaj można mu pozazdrościć życiowej kondycji. O własnych siłach dociera tam, gdzie może załatwić swoje sprawy. Na co dzień czas spędza z opiekunką, opłacaną przez gminę. Czekają na ten krzyż, o którym głośno zrobiło się w tym roku. I nikt nie może zrozumieć, dlaczego od trzech miesięcy Dział Kadry MON, dokąd pan Ignacy zwrócił się z prośbą o przyznanie mu odznaczenia, milczy w tej sprawie. Czyżby fakt, iż we wrześniu 1939 wszystkie jego dokumenty wojskowe zostały zniszczone, miał przekreślić sens całego życia?

BOGDAN SKIBA

Kursy walut

JELEŃ GÓRA w Banku Zachodnim przy pl. Niepodległości: (kupno/sprzedaz): dolar 9.550/9.650, marka 6.550/6.670, bon 9.000/9.150; sieć kantorów spółki GRANT: dolar 9.620/9.750, marka 6.620/6.680, bon 9.350/9.450.

LEGNICA Bank PKO przy ul. Zawadzkiego: dolar 9.500/9.600, marka 6.400/6.580, bon 9.200/9.300; kantor przy ul. Jaworzyńskiej: dolar 9.550/9.650, marka 6.530/6.650.

WAŁBRZYCH Bank PKO, Rynek: dolar 9.520/9.650, marka 6.450/6.620, bon 9.200/9.400; kantor przy pl. Tuwima: dolar 9.500/9.700, marka 6.480/6.680, bon 9.350/9.450.

WROCLAW Bank Zachodni, Rynek: dolar 9.500/9.600, marka 6.600/6.700; kantor przy ul. Oławskiej: dolar 9.620/9.720, marka 6.680/6.700, bon 9.340/9.450.

(Są to średnie kursy przeprowadzone, kształtowane przez popyt i podaż, a także przez bankowy kurs dnia).

Giełdy

Nieruchomości

W minioną niedzielę na Dolnośląskiej Giełdzie Nieruchomości organizowanej przez agencję „Inwest-Teren” w kawiarni „Monopol” panowało duże ożywienie handlowe. Ludzie poszukiwali przede wszystkim hal produkcyjnych, pomieszczeń magazynowych oraz willi - wszystko to na zasadzie wynajmu. Do sprzedaży oferowano natomiast domy, działki budowlane i rekreacyjne. Oto kilka typowych

Dom wolnostojący o pow. 200 m kw. (stan surowy otwarty) wraz z działką o pow. 900 m kw. w Kątach Wrocławskich był do kupienia za 380 mln zł, a w Miłoszowie (po kapitalnym remoncie) o pow. 134 m kw. wraz z działką o pow. 1300 m kw. za 190 mln. Za 900 mln zł natomiast był do nabycia dom wolnostojący w Stabłowicach (pow. 200 m kw., komfortowo wyposażony) wraz z działką o pow. 497 m kw. na której jest nawet ogrodowy basen. Duży, bo o pow. 400 m kw. w stanie surowym otwartym dom wolnostojący w Radwanicach wraz z działką o pow. 1200 m kw. był oferowany za 250 mln zł.

Jeśli chodzi o działki budowlane, to oferowano np. dwie w Klecnie (w zabudowie szeregowej) o pow. 249 i 210 m kw. - cena 100 tys. zł/m kw. W Złotym Stoku była do sprzedania działka pod zabudowę mieszkalno-warsztatową (wraz z projektem i pozwoleniem na budowę) - cena 50 tys. zł/m kw.

Papiery wartościowe

Na giełdach nadal trwa duże zainteresowanie obligacjami państwowymi II emisji, bo jakby nie patrzeć jest to dobry interes. Dzięki co miesięcznemu oprocentowaniu np. obligacja o wartości nominalnej 1 mln zł dzisiaj jest warta 2,8 mln. Rzecz tylko w tym, że (właśnie chyba z powyższego powodu) obligacji tych na giełdach pojawia się niewiele. Giełda Bydgoska SA np. sprzedała 2 obligacje o nominale 200 tys. zł z sierpnia 1990 r. sprzedała po 207,5 tys. zł, a 32 o nominale 400 tys. zł po 415 tys. zł. Warszawską Giełdą Walutową „Tebos” sprzedała 4 obligacje o nominale 1 mln zł z grudnia 1989 r. po 2,8 mln.

Giełdy kapitałowe

Giełda „Fux” wystawiła 9000 USD po 9670 zł i 10000 DEM po 6560 zł. Sprzedała wszystkie po cenie wywoławczej. „Tebos” wystawiła 5000 USD po 9700 zł. Sprzedała wszystkie po cenie wywoławczej. Marek niemieckich nie miała już w depozycie.

Wiadomości spod klucza



We wtorek o godz. 17 oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji Stare Miasto powiadomiony został przez dziennikarzy OTV Wrocław o podłożeniu ładunku wybuchowego w Teatrze Lalek. O godz. 18 miało się w nim odbyć przedwyborcze spotkanie Włodzimierza Cimoszewicza. Bomby nie znalaziono i mimo niebezpieczeństwa ze strony bezwzględnych terrorystów kandydat spotkał się z wyborcami.

Tragicznie skończyła się kłótnia małżeńska w Siedlcinie w woj. jeleniogórskim. Mąż zabił żonę.

Nieznane są przyczyny tragedii, która wydarzyła się na terenie budowy budynku mieszkalnego przy ul. Powstańców Śląskich we Wrocławiu. Pracujący tam robotnicy znaleźli zwłoki mężczyzny i 18-letniej dziewczyny. Przyczyną śmierci obójga był upadek z dużej wysokości.

W Strzelinie obok restauracji „Świerk” obrabowano obywatela Niemiec. Do samochodu audi, w którym siedział, podszło dwóch Cyganów. Jeden z nich uderzył turystę cegłą w głowę. Ofiara straciła 180 DM. Policja tropi jeszcze drugiego, ukrywającego się napastnika.

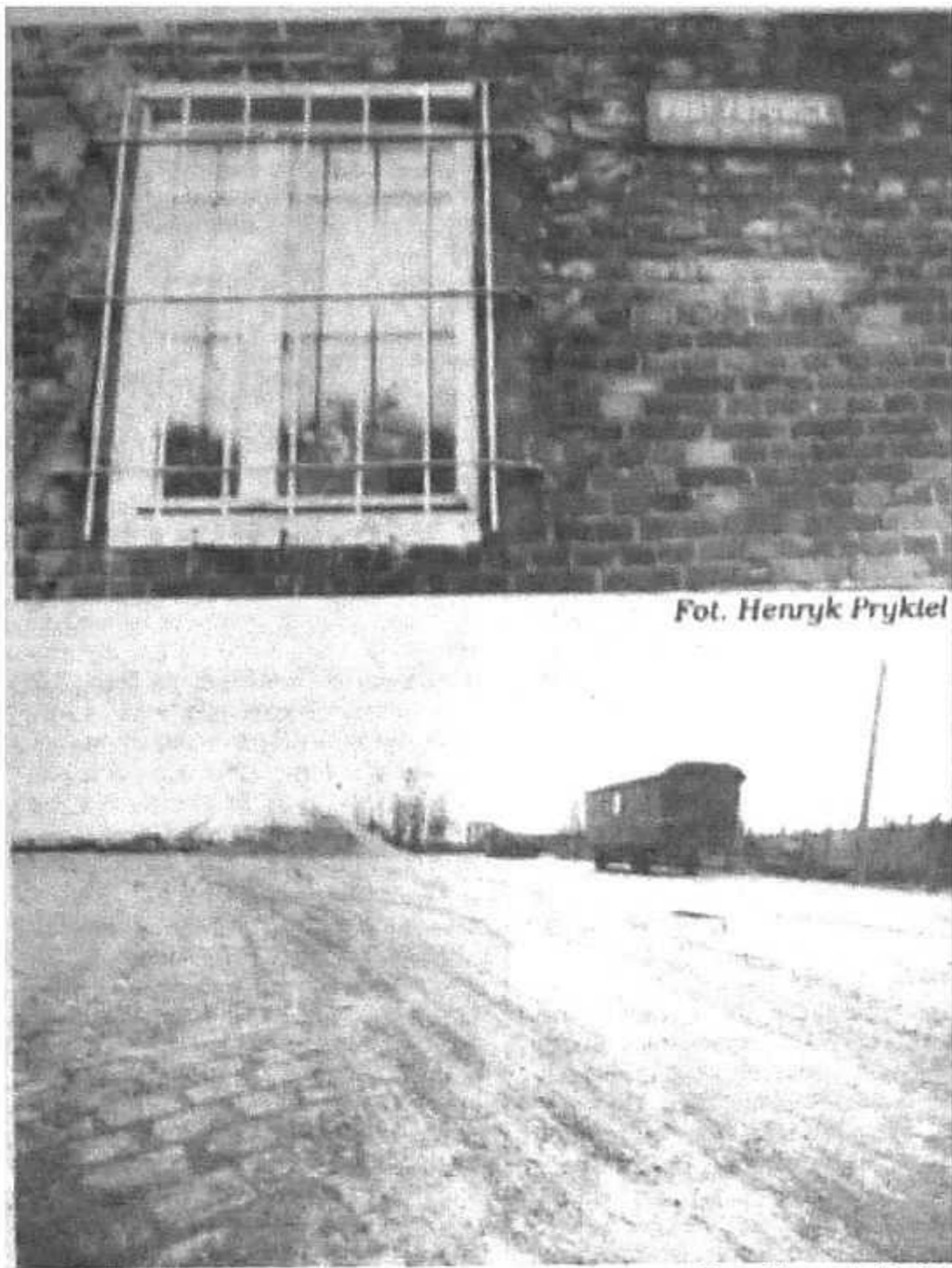
W samo południe nieznanymi sprawcy włamali się do bufetu w restauracji „Grand” we Wrocławiu. PGT „Odra” zubożone zostało o alkohol i czekoladę o wartości pół miliona złotych.

Od dymiących garów policjanci oderwali producenta środków odurzających. W naczyniach warzyła się tzw. polska heroina.

Mieszkaniec Dzierżonowa wstąpił do restauracji na setkę i siedział. Kiedy się przebudził, oprócz kawałka stwierdził brak worka z 16 kilogramami suszonych grzybów. Żona wyceniła je na 2 mln złotych.

W nocy z parkingu w Dusznikach Zdroju ktoś uprowadził autobus PKS. Nie wiadomo dotąd z jaką miejscowością nowa linia łączy Duszniki.

W sklepie przy ul. Chrobrego we Wrocławiu dwóch młodocianych osiłków pobilo robłące tam zakupy małżeństwo. Chuligan wybił również szybę wystawową. Dzisiaj kosztuje ona 350 tys. złotych.



Fot. Henryk Prykiel

Fot. Henryk Prykiel

Wolny Obszar Celny - wielkie czekanie

Na razie faktycznie istnieje tylko obszar - 6,5 ha niezabudowanego i nieogrodzonego terenu na Popowicach, w rejonie portu.

Inicjatorem utworzenia we Wrocławiu wolnego obszaru celnego było Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga na Odrze”. Od kilku lat osiąga przyzwoite wyniki finansowe przewożąc towary po krajowych i zagranicznych drogach wodnych. Jednak samo nie jest w stanie udźwignąć finansowego ciężaru przedsięwzięcia. Pozostali udziałowcy, a należą do nich szwajcarski milioner Piotr Buchner i spółka „Free Trade” z Warszawy, także nie i dlatego powołany w maju 1989r. organizm gospodarczy istnieje jedynie na papierze. Jako zarejestrowana spółka posiada numer statystyczny i konto bankowe, na którym jest dokładnie 40 mln zł. Powstała dokumentacja, czyli plan sytuacyjny-wysokościowy i inwentaryzacja uzbrojona technicznie.

W ramach rozpaczliwego poszukiwania bogatych zagranicznych inwestorów, odbyły się rozmowy z przedstawicielami biznesu i banków z USA, Włoch i Francji. Kontakty te są utrzymywane ale na razie zachodni kontrahenci jedynie czekają. Przede wszystkim na stabilizację sytuacji politycznej w naszym kraju i odpowiednie przepisy, które umożliwią im osiągnięcie korzyści. Ciągłe nie jest u nas unormowana sprawa opodatkowania przedmiotów zagranicznych i transferu ich zysków. Dokładnie nie wiadomo co naprawdę będzie się w niej robić. Ścierają się tu różne koncepcje: montownia samochodów, przetwórstwo towarowe, produkcja i rozlewnia wina. Faza bardziej konkretnych ustaleń przewidziana jest na okres między marcem a czerwcem przyszłego roku.

Nie brzmi to optymistycznie, a fakt, że podobnie dzieje się w całym kraju /na 20 utworzonych obszarów wolnocelowych faktycznie działa tylko kulka/ nie jest pocieszeniem. Idea takiego przedsięwzięcia polega na stworzeniu możliwości sprawdzenia bez opłat celnych surowców i półproduktów, przerabiania ich na miejscu w produkt wyżej przetworzony i dalszego sprzedawania. W strefach wolnocelowych znajdują się hurtownie pozwalające zaopatrywać się taniej w towar o wysokiej jakości i nowoczesne urządzenia. Pomogłoby to rodzimym przedsiębiorcom zintensyfikować produkcję i obniżyć koszty. W sumie służyłoby to wszystkim. Na razie, nie służy nikomu.

KRZYSZTOF BARANOWSKI

Kosą w kamień



RYSZARD ZABIŃSKI

Siostra korupcja

Horst Schulmann, dyrektor Instytutu Finansów Międzynarodowych, sugerował niedawno MFW i Bankowi Światowemu, aby były twardsze w stosunku do dłużników, w tym Polskę. Dłużnicy nie powinni dostawać nowych środków, dopóki nie spłacą odsetek od starych długów. Mamy tych zaległości dość dużo, bo 720 mln dol. i wyprzedzamy pod tym względem tylko Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador, Peru, Brazylię i Argentynę...

Natomiast sędziwy profesor amerykański, David Stone, nawołuje aby dla Europy Wschodniej opracować coś w rodzaju Planu Marshalla. Kraje wschodnioeuropejskie powinny zostać włączone do OECD skupiającej 24 członowe państwa Zachodu, powinny mieć duże ułatwienia w handlu zagranicznym itd. Sędziwy profesor stawia jednak warunki. Kraje wschodnioeuropejskie muszą mieć stabilne i efektywne rządy, wspierać indywidualną przedsiębiorczość i skutecznie zabezpieczać się przed korupcją.

Interesujący jest ten ostatni warunek. Wydawać by się mogło, że wraz z zniesieniem asygnat na samochody, przydziałów na działki budowlane, zespołen na działalność gospodarczą i innych absurdów, korzenie korupcji zostały raz na zawsze podcięte. Wiadomo bowiem, że główną jej przyczyną jest niedobór. A przecież niedobór samochodów, działek i innych dóbr wszelakich został zlikwidowany. Każdy je może sobie kupić po wolnorynkowej cenie, problem jednak w tym, że większość ludzi ma niedobór w kieszeniach.

Wybitny socjolog węglarski E. Hanks uważa, że źródłem korupcji może być również i ten rodzaj niedoboru. Jeśli nasze dochody są niskie i nie zależą od wydajności, kwalifikacji itp., to rodzi się w nas nieodparta pokusa, aby jakoś splenić pozycję, uklady, znajomości (o ile takowe mamy). A stąd już tylko krok do korupcji.

W Polsce przez ostatnie dziesięciolecie robiono wszystko, aby zdusić płace w przedsiębiorstwach i odebrać je od efektów pracy pojedynczego człowieka i firmy. Od początku 1990 r. do chwili obecnej te nędzne płace realnie zduszono jeszcze o 30 proc. Teraz, mimo tej niebywałej zapaści, inflacja znowu odżywa, kredyt drożeje, popyt na towary będące lokatą kapitału rośnie. A to, jak wiemy z doświadczenia, zapowiada dalsze przykrećcie płacowej śruby.

Ma więc rację sędziwy, amerykański profesor sugerując abyśmy budowali zapory przed korupcją i nadużyciami. Nie podpowiada jednak jak to zrobić gdy niedobory w naszych kieszeniach stale się powiększają. Tu już bowiem żaden profesor, nawet amerykański, niczego nie wymyśli.

Poczta nie płaci starych długów

Dokończenie ze s. 1

li potraktowani po macoszemu. Postanowili walczyć. W liście do Biura Poselsko-Scnatorskiego napisali: „... zlekceważono ludzi, i to tych, którzy z własnych składek i własną pracą zbudowali kanalizację telefoniczną a nie otrzymali telefonów. Teraz patrzą, jak WUT instaluje telefony ich sąsiadom, którzy do czynu nie przystąpili, a tylko długo czekali. Czekaliby jeszcze dłużej, gdyby nie aktywna część mieszkańców Zgorzelska...”

W dyrekcji WUT usłyszałem, że w ciągu najbliższych 5 lat nie będzie żadnych inwestycji na Zgorzelsku, bo brak środków, że WUT wywiązał się z umowy i pretensje są bezzasadne, oraz że podstawowym kryterium przy otrzymaniu telefonu pozostaje czas oczekiwania.

Poczta ma swoje racje, niemniej postępowanie takie jak opisane powoduje, iż apele nowego ministra łączności o społeczne wsparcie dla programu telefoniczacji kraju padają w próżnię. kk

Serwis „Rometu” u byłego kolarza

Mają prywatny warsztat byłego wrocławskiego kolarza Romana Szczepańskiego urosł do rangi punktu serwisowego bydgoskiego „Rometu”. Krajowy potentat w produkcji rowerów, aby nie stracił klientów, musi zapewnić gwarancyjne naprawy swoich wyrobów. Jak widać mniej istotny jest teraz szwył: zakład prywatny czy państwowy, liczy się fachowość.

Zakład przy ul. Dąbrowskiego nie jest może na pokaz, ale ważniejsza okazała się szybko i solidna naprawa rowerów.

Podpisałem już z „Rometem” umowę na obsługę serwisową - zapewnia właściciel Zakłady gwarantują zaopatrzenie w części. Skorzystają na tym wszyscy posiadacze rowerów. Być może zajęć się również sprzedażą rowerów, jeśli wynegocjują konkurencyjne ceny. To w niedalekiej przyszłości. Na razie mam sporo pracy z konserwacją rowerów przed mrozami. Muszę zdążyć przed 20 grudnia, gdyż później zamykam warsztat na zimową przerwę. (zp)

Zapraszamy

* Jutro do Instytutu Astronomicznego, ul. Kopernika 11, gdzie o g. 17 prof. B. Rompolt przedstawi wykład popularno-naukowy pt. „Jowisz i jego księżycy”, przy sprzyjającej pogodzie uzupełniony obserwacjami nieba przez lunety;

* na giełdę sportową, którą w sobotę o g. 10.30 organizuje w swojej siedzibie MDK (ul. Kołłątaja 20, pok. 56).

Informujemy

* podczas turnieju tańca dzieci i młodzieży, który ubiegłej niedzieli odbył się w Hali Ludowej, startowało łącznie 60 par. Pierwsze miejsce zajęli: Michał Krzyszycha i Ola

Jaroszyńska w grupie do lat 10. Grześ Sowiński i Atina Krajewska w grupie 11-12 lat oraz Jarek Wróbel i Jola Wolańska wśród 13-14-latków. Małych mistrzów oraz zwycięzców w grupie starszej będzie można zobaczyć jeszcze raz 25 bm. w auli Uniwersytetu przy ul. Dawida 1, gdzie wcześniej odbędą się eliminacje dla młodzieży 15-16-letniej. Impreza rozpocznie się o g. 15.

Przypominamy

* Muzeum Poczty i Telekomunikacji przypomina, że od jutra do niedzieli będzie nieczynne dla zwiedzających z powodu przeprowadzanej tam dezynsekcji. (os)

Homo sapiens erectus i inni

Zakład Paleozoologii Instytutu Zoologii UW udostępnił kości zwierząt, Katedra Archeologii UW unikalne materiały kamienne, pozostałymi zagadnieniami zajęło się Muzeum Archeologiczne. Tak stworzona została wystawa obrazująca rozwój kultury materialnej gatunków praludzkich, zaliczanych do rodziny Australopithecus, Homo sapiens erectus i Homo neandertalensis, które naszą planetę zamieszkiwały w okresie trzeciorzędu i czwartorzędzie od 3-2 mln do 40 tys. lat temu.

Kolebką najstarszych form człowieka była centralna Af-

ryka, skąd z czasem rozprzestrzeniły się one na tereny Afryki północnej, Azji i Oceanii. Wzrostowi asortymentu narzędzi towarzyszył rozwój biologiczny, szczególnie wzrost pojemności mózgu.

Do czasów współczesnych dotrwały narzędzia, a raczej okruciny skalne o dużej twardości i łupliwości, przy pomocy których przodkowie nasi, koczujący w niewielkich grupach, polowali na zwierzęta.

Ekspozycja nosi tytuł „Świt kultury ludzkiej” i prezentowana jest w Muzeum Archeologicznym. (os)

Sonda „DD”

Komu potrzebna broń gazowa?

Dokończenie ze s. 1

ją takie pojemniki. To parodia. Nasz gaz jest rozwesalający, a nie paraliżujący. Kolegę tak załatwił pistoletem na gaz, że nie wiedział jak się nazywa. Częściej używają tego bandyci niż my.

Właściciel straganu na pl. Wolności: Oczywiście, że mam. Kupiłem to kilka metrów stąd, od Rosjan. Nie mam pozwolenia, ale przecież nie o to chodzi, tylko o bezpieczeństwo. Raz musiałem postraszyć jednego gościa, bo za bardzo się targował. Zresztą on też miał i uzgodnił, że nie będziemy się pojedynkować. Takie żarty. Tutaj każdy ma.

Emerytowany nauczyciel: Złe mi się to kojarzy.

Nocny portier: Po co mi taka gwiera? Kto mi tu co zrobi? Ja i tak się nie ruszam z baraku. Mam tu telefon. Nikt tu zresztą nie nie kradnie. Po to zelastwo trzeba by przyjechać dzwigniem.

Sprzedawczyni w butik: Kiedy mówili o tym wampirze, który napada samotne kobiety w małych sklepikach, to kupiłam. Wieczorem, przed zamknięciem, prawie trzymałam go w ręku. Teraz już się uspokoiło. Nigdy nie musiałam skorzystać. Nawet bym się bała. Ale czuję się bezpiecznie. Jakby ktoś przyszedł, to bym głośno krzyczała. Ludzie by mi pomogli, a nie broń. CEZARY TRYTKO

intertegro

Hurtownia Odzieży i Obuwia z importu

zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00

- ◆ duży wybór, miła obsługa
- ◆ atrakcyjne ceny i bonifikaty

Wrocław, ul Długa 27
wjazd od ul. Gnieźnieńskiej

Po grudzie

NAJ!



Piotr i Jakub Wiśniewscy



Agnieszka Urban



Michał Urban



Anna Milczarek



Kaja Krzewina

Agonia ceramicznego olbrzyma

Wrocławskiemu Przedsiębiorstwu Ceramiki Budowlanej grozi nieuchronne bankructwo. Przez cały 1990 r. firma wypracuje ok. 6 mld zł tzw. zysku brutto. Musi z tego zapłacić 40 proc. podatku dochodowego i aż...4,5 mld dywidendy od majątku. Liczby są nieublagane, zabraknie ok. 900 mln.

W Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu (wojewoda jest organem założycielskim WPCB) sprawa jest już przesądzona: przedsiębiorstwem zajmie się komisja naprawcza, powinno ono być możliwie szybko zlikwidowane i sprywatyzowane.

WPCB już od wielu lat chylił się ku upadkowi. W latach 70. firma działała na terenie całego Dolnego Śląska. Miała wiele wytwórni dachówek, kafli i innych wyrobów ceramicznych. Na początku lat 80. wzbogaciła się o supernowoczesną, jak na owe czasy, wytwórnię pustaków ceramicznych „Max” w Środzie Śląskiej. Zakład ten miał szczególną cechę, prawie każdy jego element technologiczny pochodził z innego kraju zachodniocentrycznego. Ale cóż, w epoce gierkowskiej pracownicy handlu zagranicznego szczególnie dużo podróżowali.

W latach 80. od WPCB odłączyły się zakłady z poszczególnych dolnośląskich województw. Wyraznym sygnałem upadku było wydzierżawienie zakładu w Środzie znanemu katowickiemu przedsiębiorcy p. Jopkowi. WPCB nie miało pieniędzy na

modernizację swojej największej i najnowocześniejszej cegielni! Zakład został wydzierżawiony p. Jopkowi na 20 lat, a WPCB pobiera 7,5 proc. od wartości jego sprzedaży.

Bankructwo to jest przerażające. Z wielkiego, regionalnego przedsiębiorstwa pozostało 12 cegielni, z których aż 11 ma tzw. piece kręgowe do wypalania cegieł. Jest to dziewiętnastowieczna technologia urągająca zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy. Najlepszy zaś zakład w Środzie Śląskiej wydzierżawio no prywatnemu przedsiębiorcy. Pozostał też strzelisty biurowiec we Wrocławiu gdzie mieści się siedziba przedsiębiorstwa.

Teraz to trzeba zlikwidować, sprywatyzować i zacząć wszystko od nowa. P. o. dyrektora WPCB Andrzej Wilk (dyrektorzy naczelny i techniczny zostali odwołani ze swoich stanowisk) jedździ teraz po rachitycznych, podwrocławskich cegielniach i wyjaśnia załódze sytuację.

Nie można liczyć na to, że WPCB wejdzie w spółkę ze Skarbem Państwa. Nie byłoby dla niego zbyt dobry interes. Pozostaje więc tylko jedno: oddać mielenie przedsiębiorstwa spółce, do której przystąpiłaby większość pracowników likwidowanej firmy. Wspólnikami mogą być wyłącznie tzw. osoby fizyczne.

W praktyce każda spółdzielnia musiałaby utworzyć taką spółkę. W spółkę zamieniłaby się też administracja WPCB. Świadczylaby ona cegielniom różne

usługi związane z księgowością, zaopatrzeniem, akwizycją, prawnym pozyskiwaniem terenów pod kopalnię gliny itp.

Wszystko to jednak jest zbyt piękne, aby było możliwe do realizacji. Na dzisiaj można tylko pracownikom WPCB wydzierżawić maszyny i urządzenia. Nie jest natomiast jeszcze wyjaśniona sprawa własności gruntów i budynków. Są też kłopoty z ustaleniem tzw. kapitału akcyjnego (zakładowego). Przepis stanowi, że nie może on być niższy niż 20 proc. łącznej wartości funduszu założycielskiego i funduszu przedsiębiorstwa likwidowanej firmy. W praktyce każdy pracownik WPCB musiałby włożyć do spółki od 2 do 8 mln zł (w zależności od tego w jakiej cegielni pracuje). Czy to jest sprawiedliwe? Co do funduszu założycielskiego to sprawa nie budzi wątpliwości, wniosło go państwo i trzeba go państwu, choć w części, spłacić. Ale fundusz przedsiębiorstwa wypracowała przecież załoga przez wiele lat katorżniczego wysiłku w rachitycznych zakładach... Powinno się to teraz, oczywiście biorąc pod uwagę staż pracy poszczególnych ludzi, uwzględnić.

Widzimy więc, że proces prywatyzowania WPCB musi jeszcze trochę potrwać. Na pocieszenie pozostaje fakt, że innego, korzystniejszego dla załogi wyjścia, nie ma.

RYSZARD ŻABIŃSKI

Ogłoszenia drobne

LEKARSKIE

Ginekolog, ul. Olszewskiego 21 Wrocław (przychodnia) tel. 48-30-81

USŁUGI

Tapetowanie, malowanie, prace towarzyszące, tel. 48-23-38.

Po uszczelnieniu okien i drzwi ciepłej i czystszej! tel. 610-896.

Studio reklam i usług projektowych przyjmuje każde zlecenie plastyczne. Tel. 22-83-02.

Przyjmowanie zleceń telefonicznych - bardzo tanio! Tel. 48-23-38.

SPRZEDAŻ

Sprzedam flata 125p z 1978. Tani! Wrocław ul. Falskiego 54 (róg Redyckiej) godz. 15-18.

Sprzedam trabanta combi 1978 i telewizor czarno-biały Neptun 426 - 20 calowy, ul. Kollataja 21/5 b po godz. 17.

Pilnie sprzedam flata 126p rok prod. 1978. Władność - Jelenia Góra ul. Kasprowicza 49/3 wieczorem.

Sprzedam syrenę 103 do remontu i trabanta 601 S rok prod. 1972 na chodzie, Władność - Jelenia Góra ul. Cmentarna 2/3.

Hurtownia w Środzie Śląskiej ul. 12-go Lutego nr 14
Poleca: Proszki i pasty do prania, szampony, płyny do mycia naczyń. Ceny konkurencyjne! Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Zapraszamy! od 7 - 15.

Silnik elektryczny - 22KW (pół ceny), grzejniki płytowe 600x700 - 4 szt., wąż gumowy do wody średnica 15-300mm. Edward Pawelko 53/16 Wrocław.

Sprzedam samochód marki GAZ-63 ciężarowy, Lublin Czarnów tel. 92 gmina Kamienna Góra

Zakład Mechaniczno - Elektroniczny

Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego 29a tel. 44-20-77

o f e r u j e :

- wzmacniacze elektroakustyczne,
- miksery dźwięku,
- wzmacniacze i zwrotnice telewizyjne,
- symetryzatory,
- anteny telewizyjne pokojowe ze wzmacniaczem,
- anteny samochodowe.

Wyroby nasze do nabycia w sklepach detalicznych RTV na terenie kraju.

54r



SŁAWOJ NOWAK

Na luzie

Kiedyś przedstawiciel jedynej prywatnej w Europie wschodniej telewizji pochwalił mnie, że wystąpiłem w reżymowej telewizji, w swetrze: Pochwalił mnie za to, że byłem „na luzie”. Myślę, że taki „luz” jest dopuszczalny - w swetrze, bez krawata... Mam wątpliwości natomiast czy dopuszczalny jest luz, jaki reprezentuje pewna gwiazda „Echa” wtańcając się słowami, że „jak zwykle rozczochrały i niedomyty”, a potem opowiadając w jaką część ciała (niedomytego!) całuje go jego paroletnia latorośl.

Zdarzyło mi się wracać do domu nocnym autobusem i choć byłem jeszcze przed północą, kierowca powiedział, że nie ma biletów, bo już mu się skończyły. A potem dodał jeszcze „na luzie”: panie, to autobus a nie magazyn! Ijechało tym autobusem kilku pasażerów na gapę, pozostawiając MPK tysiące złotych. A gdyby tak dodać owe stracone w ten sposób pieniądze, nie w jednym autobusie w ciągu jednej nocy, ale we wszystkich i przez cały rok?

Pewnie nie wie nikt o tym przedstawiciel Solidarności w MPK, który obywatelszcza do kamery telewizyjnej, że dwugodzinnego ostrzegawczego strachu we Wrocławiu nie będzie - bo miało dać dodatkowe pieniądze, ale najprawdopodobniej będzie całonocny, gdy taka decyzja zapadnie w centrali związkowej. No cóż, okazuje się, że sprawa ewentualnego zatrzymania komunikacji miejskiej też może być potraktowana „na luzie”.

„Na luzie” zachowują się także niektórzy kandydaci na prezydenta. Owa postawa charakteryzuje się wyprzedaniem myśli przez słowa. Inaczej trudno osądzić uwagi w rodzaju, że „ten rząd musi odpowiedzieć za doprowadzenie Polski do kryzysu”, albo że „farmeryzacja polskiego rolnictwa to ponowna kolektywizacja”.

Przytoczyłem kilka różnych odmian zachowań „na luzie”. Można by rzec, że od pewnej części ciała gwiazdora PTV Echo (nie nazwę tej części bom pruderyjny), po dramatyczne popisy niektórych kandydatów na prezydenta. Wbrew pozorom wszystkie te zachowania wydają się mieć zbliżony charakter. Podobnie jak luz kierowcy jest niebezpieczny dla użytkowników samochodu, bez względu na jego markę, tak luz mechanizmowi zwanego rozumem, będący bezpośrednią przyczyną zachowań „na luzie”, również wydaje się niebezpieczny.

PLL „LOT” Oddział we Wrocławiu

ul. Świerczewskiego 36, 50-033 WROCLAW

INFORMACJA - 390-31
REZERWACJA - 390-32

ZADZWOŃ! Poinformujemy o wszystkich połączeniach lotniczych. Dokonamy rezerwacji. Polecamy szeroki wachlarz taryf i zniżek. Zadzwoń!

UWAGA: Aktualny numer telefonu na LOTNISKU Wrocław 57-47-88



WROCLAW

POGOTOWIA

Ratunkowe 999, 355-55 (25-38-89 (Pałac Pole), 22-70-14 (Śródmieście), 61-08-31 (Krzyki), 55-86-40 (Stare Miasto), 51-30-17 (Fabryczna), policyjne 997, straż pożarna 998, sieć ciepłej 347-61, wod-kan, 994, drogowe PZMot. (od 7 do 22, w wolne soboty od 7 do 15) 981, 21-61-88, drogowa MZUM (od 7 do 19) 55-45-94, dzwignowe (całą dobę) 44-10-22, sygnalizacji i oznakowania ulic (od 8 do 22) 67-49-25, wod-kan, mieszkalniowe 48-53-14 (w dni robocze od 14, w dni wolne od pracy całą dobę), policji rzecznej 22-41-04, Zandammeril Wojakowej 44-18-51, gazowe 992, elektryczne 48-65-11, energetyczne (całą dobę) 22-10-81.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Biuro Informacji 911, biuro numerów 913, zgłaszanie uszkodzeń aparatów wrzutowych 346-23, sanepid 22-30-40, Weterynaryjna Klinika Potoczna 21-05-05, pośrednictwo pracy 959, Miejska Straż Porządkowa 44-52-72, PIH 44-20-30, schronisko dla zwierząt 61-54-40 (całą dobę), telefon zaufania anonimowych alkoholików (czynny od 18.30 do 21.30 oprócz sobót i niedziel) 21-84-03, Miejska Szkoła Dyspozytorska 44-71-44 (całą dobę), telefon zaufania 22-17-17, bezpłatne porady prawne oraz telefon zaufania dla matek ciężarnych i samotnych 370-69 (ul. Kuznica 11/13, pon., czw., g. 17-19), telefon zaufania uczennicy i ucznia 370-69 (pon., czw., g. 17-19), poradnia językowa 40-26-66 (od 13 do 15), „Monar” 21-05-52 (od pon. do pt. w g. 11-13), wrocławska grupa rozminowania terenu 60-33-30.

Biuro Interwencji Senatu 44-70-37 w. 240, Biuro Poselsko-Senatorskie OKP 55-66-19, Wrocławski Komitet Obywatelski 55-66-19.

Informacje: służby zdrowia 55-50-83, o lekach 344-37, o AIDS 958, PKP 960-91 do 35, o rozkładach jazdy PKP 993 do 935, PKS 385-22, 44-79-37, „Lotu” 960-31, „Orbisu” 387-45, MPK 343-45, turystyczna 44-31-11, usługa 44-40-04, paszportowa 955.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

CHIRURGIA Szpital im. Marciniaka (ul. Traugutta). OKULISTYKA Oddz. Oczny Szpitala im. Babinińskiego (pl. 1 Maja 8) LARYNGOLOGIA Oddz. Laryngologiczny Szpitala im. Babinińskiego. NEUROLOGIA Klinika Neurologiczna AM (ul. Traugutta 116). CHIRURGIA NACZYNIOWA Klinika Chirurgii Naczyniowej (ul. Poniatowskiego 2). CHIRURGIA DZIECIĘCA Klinika Chirurgii Dziecięcej (ul. Skłodowskiej-Curie 50).

APTEKI

NOCNE pl. Kościuszki 17, pl. 1 Maja 7a, ul. Traugutta 121, ul. Hutnicza 50.

KINA

LWÓW ul. Przędowników Pracy 15 - „Stowarzyszenie umarłych poetów”, USA, 15 l., g. 13.15, 18, 20.15; „Turner i Hooch”, USA, 15 l., g. 16; bilety 8000-6000.

WARSZAWA ul. Świerczewskiego 64 - „Kto to mówi”, USA, 15 l., g. 10, 12, 14, 16, 18; „Upiór w operze”, USA, 18 l., g. 20 (seans awangardowy); bilety 8000-8000.

MOZAIKA ul. Braniborska 59 - „Parszywe dranie”, USA, 15 l., g. 17, 19, bilety 4000-3000.

OKF STUDIO ul. Popowicka 28 - „Predator”, USA, 15 l., g. 17; „Rykoszet”, USA, 18 l., g. 19; bilety 3000-1500; VIDEO „Uciekinier”, USA, 15 l., g. 16; „Morderstwo w szkole średniej”, USA, 15 l., g. 18; „Niebezpieczne namilność”, fr., 18 l., g. 19.45; bilety 2000-1500.

OGNISKO akwer Obronców Hełu 1 - „Mów mi Rockefeller”, pol., b/o, g. 17; „Pracująca dziewczyna”, USA, 15 l., g. 18; bilety 5000-2500.

LALKI ul. Prusa 32 - „Dawno temu w Ameryce”, USA, 18 l., g. 17.30, bilety 5000-4000.

PIONIER ul. Jedności Narodowej 71 - „Moja macocha jest kosmitką”, USA, 15 l., g. 17; „Sztuka kochania”, pol., 15 l., g. 19; bilety 5000-3500.

PAFAWAG ul. Chociebuska 2 - „Weskiend u Barniego”, USA, 12 l., g. 16, 18; „Dziękuję i pół tygodnia”, USA, 18 l., g. 20; bilety 5000-3000.

KLUB DZIENNIKARZA ul. Świdnicka 89 - „Romans z nieznajomym”, USA, 15 l., g. 16, 18; „Powrót wilczycy”, pol., 15 l., g. 20; bilety 4000-2000.

DWORCOWE Dworzec Gł. PKP - Akademia policyjna V, USA, 12 l., g. 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24; bilety 4000.

GIGANT Hala Ludowa - „Family Business” (premlera), USA, 15 l., g. 19; bilety 8000.

ŚWIATOWID ul. Ks. Brzdęk 1 - „Tur-

ner i Hooch”, USA, 15 l., g. 17, 18; bilety 4500.

POLONIA ul. Żeromskiego 53 - „Lody na patyku V”, USA, 15 l., g. 16.30, „Historia niemoralna”, pol., 18 l., g. 18.30; bilety 6000-4000.

TEATRY

OPERA ul. Świdnicka 35 - „Wesle Figara”, g. 19, bilety 12000-3500.

OPERA ul. Świerczewskiego 67 - „My Fair Lady”, g. 19; bilety 5000-2800.

POLSKI ul. Zapolskiej 3 - „Bambuko”, g. 10.

KAMERALNY ul. Świdnicka 28 - „Kura mistrzowski”, g. 19.

WSPÓŁCZESNY ul. Rzeźnicza 12 - „Zabawa” (Teatr Stu z Krakowa), g. 19.

LALEK pl. Teatralny 4 - „Porwanie w Tuturliłtanle”, g. 10; wstęp opłacony przez S. Tymiańskiego.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE pl. Powat. W-wy 5 - g. 10 - 18; bilety 3000-1500.

MUZEUM ARCHITEKTURY ul. Bernardyńska 5 - „Narodowe wątki w architekturze polskiej początku XX w.”, g. 10 - 15.30; bilety 1000/500.

MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE ul. Kanonia 12 - g. 10 - 15; wstęp wolny.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. Kazimierza Wlk. 34 - „Świt kultury ludzkiej”, g. 9 - 18; bilety 2000/1000.

MUZEUM POCZTY I TELEKOMUNIKACJI ul. Kraśnicka 1 - „Historia poczty Wrocławia do roku 1950”, „Znaki pocztowe miasta Szczecina”, g. 10 - 15; bilety 500/300.

MUZEUM HISTORYCZNE Rynek-Ratusz - g. 10 - 16; bilety 1000/700.

ARSENAŁ Cieszyński 9 - „Rok 1920”, „Pamiętki z kresów wschodnich”, „Odznaki i odznaczenia obrońców Lwowa”, g. 10 - 16; bilety 1000/700.

MUZEUM SZTUKI MEDALERSKIEJ Rynek 6 - „Współczesne medalierstwo europejskie”, g. 11 - 18; bilety 800/400.

MUZEUM PRZYRODNICZE ul. H. Sienkiewicza 21 - „Świat zwierząt”, g. 10 - 18; bilety 800/500.

MUZEUM GEOLOGICZNE ul. Cybulskiego 30 - „Rozwój świata roślinnego”, g. 9 - 17; bilety 1000-300.

MUZEUM MINERALOGICZNE ul. Cybulskiego 30 - „Minerały świata”, „Minerały Polski”, g. 14 - 17; bilety 1000/300.

GALERIE

AWANGARDA ul. Wita Stwosza 32 - rzeźba Miroslawa Struska „Instalacje” (prace studentów wroc. PWSSP), g. 11 - 17; bilety 500/300.

MAŁY SALON ul. Świdnicka 2/4 - malarstwo, grafika, rysunek Marka Starzyka, g. 11 - 17; bilety 400/200.

TKACTWA „10xFAK” ul. Stare Jatki 19 - wystawa tkaniny Gertraude Seidel (Niemcy), g. 11 - 17.

CERAMIKI „Nie Tylko My” u. Kielbańska 5 - wystawa prac dyplomatycznych studentów PWSSP we Wrocławiu, g. 11 - 17.

JELEŃSKA GÓRA

POGOTOWIA Ratunkowe 999 (Jelenia Góra, Luban, Bolesławiec, Kamienna Góra, Zgorzelec), 25-70 (Bolesławiec), 22-22 (Zgorzelec), reanimacja 39-23 (Bolesławiec), ratunkowe kolejowe 251-11 (Jelenia Góra), policyjne 997 (Jelenia Góra, Luban, Bolesławiec, Kamienna Góra, Zgorzelec), straż pożarna 998 (Jelenia Góra, Luban, Bolesławiec, Kamienna Góra, Zgorzelec), gazowe 510-50 (Jelenia Góra), energetyczne 991 (Jelenia Góra, Bolesławiec), 993 (Luban), 27-25 (Lubawa), 31-12 (Ptaśków), 25-48 (Zgorzelec), sieć elektryczna 26-80 (Jelenia Góra), ciepłe 993 (Bolesławiec, Zgorzelec), drogowe 981 (Bolesławiec, Zgorzelec), wodociągowe 994 (Bolesławiec), GOPR 986 (Jelenia Góra), młodzieżowy telefon zaufania 988 (Jelenia Góra, pon.-pt. w godz. 16-20).

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Biuro numerów 913, informacja: PKP 269-36, PKS 248-15, paszportowa 955, celna 234-85, o numerach kierunkowych 950.

APTEKI

JELEŃSKA GÓRA ul. Różyckiego, tel. 247-18; BOLESŁAWIEC Rynek, tel. 39-02; KAMIENNA GÓRA ul. Wolności, tel. 23-25; LUBAN ul. Spółdzielcza, tel. 20-79;

OSTRE DYŻURY SZPITALI

Całodobowe dyżury pełnią w Jeleniej Górze - dyżur chirurgiczny pełni szpital w Cieplich, ul. Jagiellońska, tel. 510-25; dyżury internistyczne pełnią wszystkie szpitale zgodnie z rejonyzacją, w Bolesławcu - w g. 18-7 (pogotowie chirurg.) Szpital Miejski ul. Jeleniogórka 4, tel. 98-86, 98-87; Wojewódzki Szpital Chorób Układu Nerwowego, tel. 32-01; w Lubaniu - Szpital ul. Dymitrowa 4, tel. 20-52, stacja dializ 38-65; w Kamiennej Górze - Szpital Obwodowy ul. Bohaterów Getta 10, tel.

30-41; w Zgorzelcu Szpital Rejonowy ul. Lubanaka 11, tel. 50-51, ul. Nadbrzeżna 5, tel. 24-37 (oddz. szpitalny). GABINETY ZABIEGOWE Ul. 15 grudnia i ul. Różyckiego w godz. 8-19.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Wojacka Polskiego 21 (Jelenia Góra), ul. Dymitrowa 4a (Luban), ul. Bohaterów Getta 4 (Kamienna Góra); ul. Lubanaka 11 (Zgorzelec); stomatolog dla wczasowiczów i turystów w godz. 8-15 (Jelenia Góra).

KINA MARYSIENKA „Kod milczenia”, USA, 18 l., g. 16, 18, 20; LOT „Ucieczka z kina „Wolność”, pol. 15 l., g. 16, 18, 20; ODK „Uciekający pociąg”, radz., g. 20; BOLESŁAWIEC-FORUM „Linia Amleci”, ang. 18 l.; ORZEŁ „Interkosmos”, USA, 12 l.; KAMIENNA GÓRA-SZAROTKA „Willow”, USA, 12 l.; LUBAN-WAWEL „Upiór w operze”, USA, 18 l., g. 16, 18, 20, „Korczak”, pol. (seanse szkolne).

TEATRY JELEŃSKOŚCISKI TEATR ANIMACJI - „Motylus i psuńcio”, g. 10, 12 (sala widowiskowa); „Czerwony Kapturek”, g. 10, 11 30 (spektakle w Wojciechowie).

LEGNICA

POGOTOWIA Ratunkowe 999, straży pożarnej 998, policyjne 997, gazowe 992, wod-kan, 994, energetyczne 991 (Legnica, Lubin), 33-27-50 (Głogów), sieć ciepłej 290-71 993 (Lubin), 33-48-69 (Głogów), dzwignowe 214-26, 44-30-07 (Lubin), 33-36-48 (Głogów), telefon zaufania 998, 44-11-11 (Lubin), 33-11-55 (Głogów), telefon zaufania abstynenta 33-81-98 (Głogów).

SZPITALA Całodobowe dyżury pełnią szpitale w Chojnowie, ul. Nowotki 20, w Głogowie, ul. Kościuszki 15, w Jaworze, ul. Szpitalna 2, w Lubinie szpitale przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni ostry dyżur pełni oddz. laryngologiczny, dzień ostry dyżur pełni oddz. okulista), w Złotoryi, ul. Hoża 11, w Legnicy: ginekolog - położniaczki ul. Jaworzyńska 151, pediatryczny ul. Poselska 14, oddz. wewn. ul. Reymonta 19, oddz. zakaźne ul. Nowotki 37 (w dni nieparzyste ostry dyżur pełni oddz. laryngolog), ostry dyżur chirurgiczny pełni Szpital Specjalistyczny ul. Murarska 5.

APTEKI LEGNICA ul. Złotyńska 1, tel. 257-72; LUBIN ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26; GŁOGÓW ul. Budowlanych 2, tel. 34-21-52.

KINA LEGNICA-OGNISKO „Stowarzyszenie umarłych poetów”, USA, 15 l.; GŁOGÓW-JUBILAT „Bo wolność krzyżami się mierzy”, pol., b/o, „Interkosmos”, USA, 12 l.; „Jak to się robi w Chicago”, USA, 18 l.; LUBIN-MUZA „Parszywe dranie”, USA, 15 l.

TEATR DRAMATYCZNY - „Klub”, g. 12. Sejsja Rady Miejskiej Legnicy - sala 226 UM, g. 9.

Legnica SDRP, ul. Gwiezdna 8, tel. 273-22 - porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, pracy, cywilnego i podejmowania działalności gospodarczej, g. 14-16.

Legnicki Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. 1 Maja 30d, tel. 289-66 - informacje o humaniu i nieprzestrzeganiu praw dziecka, g. 18-18.

Głogowski MOK - spotkanie członków Klubu Piastyka Amatora GWASZ, g. 17; dyskoteka dla młodzieży, g. 18.

Legnica gości dziś będzie doc. dra hab. Jana Miodka, który spotka się o g. 9 z pracownikami kultury w czytelniku naukowej, ul. Piastowska, oraz w ramach „Wszelchni języka polskiego” z młodzieżą szkół średnich o g. 10.45 w I LO i o g. 12.30 w II LO.

Legnicki DH - konkurs „Instrument i ja”, g. 16.

DK „Kopernik” w Legnicy zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie „Wiem wszystko”, g. 17.

WALBRZYCH

POGOTOWIA Ratunkowe 999 (Wałbrzych, Dzierżonów, Świdnica), 09 (Kłodzko), policyjne 997 (Wałbrzych, Dzierżonów, Świdnica), 07 (Kłodzko), straż pożarna 998 (Wałbrzych, Dzierżonów, Świdnica), 08 (Kłodzko), energetyczne 991 (Wałbrzych, Dzierżonów, Świdnica), 21-05 (Kłodzko), gazowe 992 (Wałbrzych, Świdnica), 31-39-45 (Dzierżonów), wodociągowe 994 (Wałbrzych, Świdnica), 31-40-38 (Dzierżonów), drogowe 981, 984 (Wałbrzych), 52-44-67 (Świdnica).

WAŻNIEJSZE TELEFONY PKP 743-33 (Wałbrzych), 31-51-77 (Dzierżonów), 34-72 (Kłodzko), 52-10-78 (Świdnica), PKS 222-27 (Wałbrzych), 31-29-41 (Dzierżonów), 32-80 (Kłodzko), 52-10-85 (Świdnica), zgłaszanie przypadków zanieczyszczenia środowiska 243-50, informacja turystyczna 238-64 (Orbis), 240-52 (PTTK), celna 789-49, biuro numerów 913, sanepid 260-54, lecznica dla zwierząt 787-38 (Wałbrzych), 31-25-25 (Dzierżonów), 36-63 (Kłodzko), 52-15-50 (Świdnica).

OSTRE DYŻURY SZPITALI DYŻUR CHIRURGICZNY Szpital Miejski nr 2, ul. Batorskiego 4 (Wałbrzych), Szpital ul. Cicha 4 (Dzierżonów), Szpital Miejski ul. Westerplatte 24, Szpital ul. Wojacka Polskiego 2 (Świdnica).

ODDZ. WEWNĘTRZNE Szpital Miejski ul. Batorskiego 4 (Wałbrzych), szpital w rejonizacji (Dzierżonów).

GINEKOLOG.-POŁOŻNICZY Szpital nr 1, ul. Paderewskiego 10 oraz oddz. dziecięcy Szpitala nr 3, ul. Montuski 110.

DZIAŁ POMOCY DORAŻNEJ ul. B. Chrobrego, Internistyczna w godz. 16-7, stomatologiczna w godz. 19-7.

POMOC WIECZOROWA DLA DOROSŁYCH Przychodnia Rejonowa nr 3 na Płaskowej Górze, w godz. 18-20.

POMOC WENEROLOGICZNA I POHADNICTWO AIDS Przychodnia Rejonowa, ul. Główna 4, w godz. 17-7.

DORAŻNA POMOC OKULISTYCZNA Od godz. 18 do rana w Oddz. Okulistycznym Szpitala przy ul. Batorskiego 4.

APTEKI WALBRZYCH ul. Lenina 100; DZIERŻONÓW Rynek; KŁODZKO ul. Czeska 15; ŚWIDNICA ul. Nowotki 45.

KINA WALBRZYCH-GÓRNIK „Harry i Handersonowie”, USA, b/o, „Turner i Cooch”, USA, 15 l.; APOLLO „Emmanuelle”, fr. 18 l., „Kto to mówi”, USA, 15 l., „Ucieczka z kina „Wolność”, pol., 15 l.; ZORZA „Inie Carmen”, fr., 18 l., „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem”, USA, 15 l., „Superglina”, USA, 15 l.; ŚWIDNICA „Klejnot Nilu”, USA, 15 l.; DZIERŻONÓW-PIAST „Hell Camp”, USA, 18 l., „Kaczorek Felus”, pol., b/o, KŁODZKO-AURORA „Ucieczka z kina „Wolność”, pol., 15 l.

BWA, Wałbrzych, ul. Sienkiewicza 8 - malarstwo i grafika Andrzeja Gierłagi z Łodzi.

Kłodzki OK zaprasza jutro na spotkanie z M. Postowiczem, członkiem Kłodzkiego Klubu Literackiego, z okazji wydania tomu jego poezji pt. „Owoc - ja”, g. 17. Tamże w niedzielę o g. 10 w galerii „Paleta” odbędzie się galeja elektroniczno-komputerowa.

18.30 „Cudowne lata” - serial prod. USA

19.00 „W labiryncie” (powt.)

19.30 Język niemiecki (5)

20.00 Studio sport

21.00 Express reporterów

21.30 Panorama dnia

21.45 Kandydaci na Urząd Prezydenta RP: W. Cimoszewicz, L. Wałęsa, T. Mazowiecki, R. Bartoszcze, L. Moczulski, S. Tymiański

21.55 Sport

22.05 Studio Teatralne „Dwójki”: Anna Stroniska „Przyjechała Żydówka”, monodram w wyk. Ryszarda Hanin

23.00 Dialog w Europie Środkowej - Czesław Miłosz i Tomasz Venclova

23.20 CNN Headline News

23.35 Uniwersalny kurs jęz. ang.

PT Echo

5.55 Powitanie
6.00 Sky News
6.15 Muzyka z satelity
6.30 Serwis informacyjny
6.35 Teledyski na życzenie
6.50 Serwis „Wrocław nocą”
7.00 Sky News
7.15 Ogłoszenia dla Ciebie
7.30 Bajki
8.30 Serwis informacyjny
8.35 Reportaż, sonda, news
8.50 Pożegnania i muzyka z satelity
16.30 Powitanie
16.35 Serwis informacyjny
16.45 Bajki
16.50 Echotext
18.45 Serwis informacyjny
19.00 Echo miasta
19.30 Program z satelity
20.00 Reportaż interwencyjny
20.30 Kup pan auto
21.10 Serwis informacyjny
21.20 Byłem ZEKIEM - wspomnienia
21.30 Wings - serial TV Sat
22.00 Waleguy - serial TV Sat
23.00 Echotext
23.45 Serwis informacyjny
23.55 Echo Business - powt.
0.25 Reportaż interwencyjny
0.55 Kup pan auto
1.25 Program techniczny - CB radio
1.40 Zakonczenie programu

EUROSPORT

9.30 Giranastyka
10.00 Zawody hipiczne
11.00 Jazda figurowa na lodzie
13.00 Gimnastyka
13.30 Przegląd
14.30 Tenis
15.30 Dżudo
16.00 Bobsleje
17.00 Hokej
19.00 Przegląd motorowy
20.00 Golf
21.30 Piłka nożna
0.00 Przegląd

FILMNET

15.00 Wrzesień
16.45 Powrót do Jedli III
19.00 School deaze

Polskie Radio Wrocław

5.00 Studio „Odra”
12.30 Mały, duży biznes - aud. A. Piłowskiej-Nasz i F. Grzeskówna
13.15 Wrocławskie zespoły - aud. T. Gruszkowej
13.45 Akademia policyjna
16.00 Komunikaty
16.05 Wiadomości dolnośląskie
16.25 Akademia policyjna
16.30 Magazyn ekologiczny „Zielone studio”
17.15 Wrocławski Koncert Życzeń
17.45 Orkiestra kameralna „Leopoldinum” - aud. Z. Owińskiej
18.00 Dziennik
18.05 „Wieniawa, szwalec na Pegazie” - c.d. pow. M. Urbanka
18.15 O szkole i dzieciach - aud. M. Hernasowej
18.25 Akademia policyjna
18.35 Rockandrollowy drink - aud. A. Benke
23.00 Music Box - aud. M. Janoty

Telewizja

Czwartek
22.11.90

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry - poranny mag. rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „100 lat” - mag. ubezpieczeń społecznych
9.20 Domowe przedszkole
9.45 „Ullice San Francisco” (11) - serial USA
10.45 To się może przydać
12.00 „Ordy” - serial anim. prod. jap.

12.30 Sylwetki historyczne - bracia Niemcewscy

13.00 Fizyka: Obwód prądu elektrycznego

13.30 Spotkanie z literaturą: A. Fredro „Pierwsza lepszca”

14.05 Agrozakoła: Konserwacja i przechowywanie sprzętu rolniczego

14.35 Przez lądy i morza - Gobl - nie tylko dinozaury

15.05 „Kim by?” - decyzje piętnastolatków

15.30 Uniwersytet nauczycielski - szkoła w naszych rękach

15.55 Program dnia

16.00 Wiadomości
16.10 Video-top
16.20 „Kwan” oraz film z serii „Ordy”

17.15 Telexpress
17.30 Spojrzeńca
17.55 „10 minut”

18.10 Sprawa dla reportera

18.55 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Mrówka i mrówkojad”, g. 16.

19.30 Wiadomości

20.00 Kandydaci na Urząd Prezydenta RP: W. Cimoszewicz, L. Moczulski, R. Bartoszcze, T. Mazowiecki, S. Tymiański, L. Wałęsa

21.05 „Ullice San Francisco” - serial prod. USA

22.00 Pegas

Porażki w Pucharze Polski

Obie drużyny dotychczasowe w 1/8 Pucharu Polski leżły na awans do następnej rundy. Zęgleble Walbrzych - na zasadzie "kto więcej" - Zęgleble Lubin - zapewniły wynikających z większej uległości.

Niestety, obde odpady. Lubin wobec 258 widzów zaprezentował się bardzo słabo. Natomiast walbrzyskanie strasili się prowadzić, otworzył walkę, ale ze skutecznoscią jest w naszym ciągu fatalnie.

Mecz rozgrywano o godzinie 13.00 w normalny dzień pracy na nieorganizowanym. Trener Leszek Zardziel krytykuje PZPN, wygwizda młodą drużynę LKS-u z dodatkowymi w pucharowych bojach Lechem, uduwniadając swoją fachowość.

Opadli z sił i odpadli z pucharu

Mecz stał na śliskim polu i ogólnie go było widzieć na tła zaśluziałe. Zęgleble stworzyło wiele sytuacji, ale nie potrafiło ich wykorzystać. Wybitnym zawodnikiem Ołtrabisk i Kurdyki. Nieposiedziawie w ostatniej minucie Ołtrabisk wywrótno. Buntarz obrze szepali wali się od bramkarza Koszarski (Zęgleble) i Sułek (Ołtrabisk). Bramkarz gospodarzy w tym momencie uratował swój zespół od wyeliminowania. Lubinianie pod koniec

wyrażnie opadli z sił.

Dariusza Marciniaka nie było natomiast na kwaterze rezerwy. ZĄGLEBIE LUBIN - OLIMPIA POZNAŃ 1:0 (0:0, 1:0). Bramki dla: Zęgleble - Kurdyki (85, dla Olimpi - Motylowski (90) i Mielniczek (127).

Sytuacja w bytu „po równo”

Legia grała, na pół gwizdka, ale zarzucała skutecznie. Zęgleble miało sporo sytuacji do strzelenia bramki, ale zowało z doborem zrywem. Najlepiej okazał młody Bugalski w 21 min., jednak będąc sam na sam z bramkarzem Legii

trafił prosto w niego. Za chwile padła pierwsza bramka dla gości. Później w naszym ciągu sytuacja zmieniła Zęgleble, ale pułdowało, potoczas gdy legonicki strzełak gola.

W sumie trochę za wysoko wygrana cwieterczniałowskiego Pucharu zdobywców Pucharów.

Tym razem trochę więcej widzieli. Rozorzę między kibicami-chuliganami obu drużyn przewalała zdecydowana postawa poljei. Na boisku polecały jedynie dwie dwice tymo.

ZĄGLEBIE WALBRZYCH - LEGIA WARSZAWA 0:0 (0:1). Bramki: Czys (23 i 56 oraz Iwanicki (47), Widzów 1200. carki (105), Żółta kartka: Przerada (Olimpia), Widzów 258.

Posostale mecze: Jagiellonia - Górnik Zabrze 0:2 (0:2); Branki: Cwyn (5) i Jegor (23), Widzów 2 tys.

KEP - Lech Poznań 2:0 (2:0); Branki: Kruszanki (10) i Podolski (27 kar.). Żółta kartka: Wencelowski (KKS), Widzów ponad 1500.

Stal Resowice - Odra Wodzisław 2:0 (1:0). Bramki: Bak (37 karany) i Jodkowski (78). Widzów 3 tys.

22 km.: Witego - Stal, 25 km.: Korona - GKS Katowice, Zawisza - Motor 2:0; rozegrano awansem 10 listopada.

Zredukowany kapitan

Popłotem tryśkad radości, co może nie aż tak, ale w końcu dwóch jego podopiecznych całkiem wiele spisało się w tym sezonie właśnie mistrzostwach świata w Budapeszcie. Obaj zawodnicy znaleźli się w trójce "A" przygotowano olimpijskiej. Ciekawo mi się rozstać z zawodnikami, sam się zastanawiam, na jak ty co osiągnął i przyznaje, że jest zmęczony. W swoją pracę chciał iyle sen, poświęcił wiele czasu, a teraz rezygnuje. Wskłowił to na sam podjazd tak decyzyjnie. Kłopotem drugą sprawą było zaangażowanie w funkcji trenera pierwszego zespołu w podnoszeniu ciężarów sekcji WKS Śląsk - mówi **Krzysztof Czakmarek**.

To uśladę po paru. Właśnie teraz, gdy mistrzostwa Gorzkiego. Wodziniere, Chlebosz uśladę z mistrzostwa Sudała, a przed nim jeszcze lata startów, pan odchodzi. Dlaczego?

Byłem zatrudniony na etacie, obywatel w klubie zawodowca. W wojsku nastąpił jednak redukcje, gdyż okazało się, że kapitan nie może przekraczać czterech dni ja mam już 43 lata. To właśnie nie spełniał: zredukowany kapitan.

Nie zaoczujeł pan cynizmu? - Ostatnio zarabiałem 1,6 mln zł. Maksymalna stawka dla trenera z I klasy wynosi 600 tys. zł. Do tego dochodzą dodatki za wysługi lat, premie uznaniowe, które też miałem na olferskim etacie. Dymy przedkładały były znacznie większe niż teraz, a jednak są. Nie zdecydowałem się na takie rozwiązanie.

Co pan będzie teraz robił? - Szukam pracy w szkole i mam zamiar zacząć pracę z młodzieżą, a więc tak jakbyś się zajął w swojej trenerkiej karierze.

Nie wrzucasz pan zatem zupełnie z ciężarów? - Być może pracował na konto Śląska. Może znów trafić się nowe talenty. Właśnie Chlebosz, który z Burry od Aleksandra Chmurnego w wieku 13 lat, a więc trochę młodszy, dostał 9 lat, a Marek Gorzuchak - 8.

- Jak pan ocenia swoją pracę w Śląsku?

- W tym klubie pracowałem od 1974, z Brodzkiego i Kozłowskiego, drugiego zapału, a przed ostatnio 4 lata pierwszy. W tym i uległemu roku, w tym roku straciłem mistrzostwo Polski. Mistrzem Śląsk nie był nigdy, a wiecej

Wypada mi tylko zwyciężyć im dalszych również w innych startach, ja w tym czasie będą wychowywał następnego pokolenia, a nie jest to wcale takie proste. Nie ma tu chętnych do dźwignia ciężarów. Nasze pokolenie więc straciła po aferach z dopięciem. Nastąpiło samowolniczenie naszego środowiska, które znów musi odzyskać wiarogodność.

ZBIGNIEW PRÓCHNIAK mistrzem ostatni raz w 1968 r. Mam satynkięć z trenerskiej kariery, nie mam sukcesów moich podopiecznych.

Krzysztof Czakmarek - były trener sztafietowy WKS Śląsk.

Foto Herak

Krzysztof Czakmarek - były trener sztafietowy WKS Śląsk.

Foto Herak

PS. Trenerem ciężarowym Śląska został **Bytewalter Ostrowski**, który jest jeszcze zawodnikiem.

KS Kłoczanek podzieliło trzech innych wojskowych WKS Śląsk.

Marozzi i inni

Mamy Argentczyków w lidze polskiej. Do dziś nie wiadomo do końca, jak i dlaczego znalazł się w Polsce. Pytania o menagera oraz o koszty transferu Marozzi na razie pozostały bez odpowiedzi.

Spróbujmy więc przybliżyć jak trafiał Latynosi do ligi mistrzów świata - uniwersalnego chwytaka.

Największym typem na tego typu igrzyska ma pośrednik **Wolfgang Kuhlmann**, excentryk polubowitawski, niemiecki piłkarz, który mieszka w Hamburgu. Ma na bezpośredni kontakt z Juanem Rige - warty niemiecki, 50-letni, z 55-letni parą z pokójnym brzuskiem jest jednym z najbardziej zuchwale i chętnych do interesów ludzi w Ameryce. Pół, Półna na promocyjny firmę "Moli". Firma ta zatrudnia 7 trenerów, którzy szukają talentów na Copacabanie, gdy mają one po 15-16 lat. Poznani oni nie tylko uniwersalnego chwytaka tych młodych chłopców, ale i odzwyczajają ich rodzinną, badając warunki życia, a także charakter.

Jestli chłopak ma rzeczywiste talenty, to podpisuje się z nim kontrakt. Tym sposobem Juan Riga ma kontrakt z 20 do 200 złotychmi piłkarzami brązjaskimi. Młodzi wczasy z takimi gwiazdami jak Diego Marozzi, który jest w Niemcy (AC Torino). Figer do Bundesligi sprowadził dwóch piłkarzy klubów hamburskich



Maroela także jest Argentczykiem, ale piłkę kopie trochę lepiej niż Marozzi.

Nardo (HSV) i Marzelo (St. Pauli). Natomiast najlepszy Brazylczyk Jorginho z Bayeru Leverkusen trafił za pośrednictwem Kuhlmana, ale tynego pośrednika z Ameryki Laciniakie.

Podobno w transferach Argentczyków pośredniczy trener reprezentacji **Carlos Bilardo**, mławy swojego agenta w RFN, natomiast **Oscar**. Pan ten jest także menagerem (na Niemcy) Gabrieli Sabagini. Za pośrednictwem tych panów do VfB Stuttgart trafił znakomity pomocnik **Baueado**.

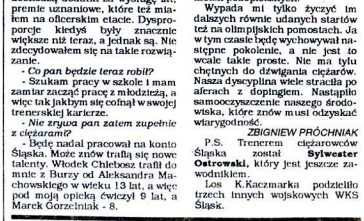
(RKO)

Po amerykańsku

ASPRO znów szczytuje święto sympatikom koszykówki. W sobotę godz. 18 w Hall Ludowy odbędzie się mecz pomiędzy kadrą narodową a reprezentacją ligi. Gra o symboliczny milion będzie jedynym uzasadnionym. Zamiast tradycyjnych podwójt tym razem będą kwarty, a więc po amerykańsku, mecz bez ozton i nie ma być stylowe jak zawodowcy ze Stanów, ale przynajmniej czas gry 4 x 2 min.

W przerwach oczywiście konkursy, najpierw "wzów" do kosza, w drugiej "wzów" do kosza, w trzeciej - rzuty za 3pkt, a na koniec mecie o osobiste. Dla najlepszych zawodników występi Wstęp, ale młodzieży są podawane bezpłatnie, dochoć z meczu zasilu spoczyłby ciek "Serce dziecka".

Jennifer Capriati, cudowne dziecko amerykańskiego tenisa, ma czym i tu super grać. Foto "Sport-Bild"



Latynosi w Bundeslidze (według ich wariod piłkarskiej - oeniata autor).

Jorge Ampo-Jorginho (Brazylia) - Bayer Leverkusen
Jose Baueado (Argentyna) - VfB Stuttgart

Goovani Silva (Brazylia) - Kassel
Kazuo (Japonia) - Borussia Dortmund

Fernando Pereira-Nardo (Brazylia) - HSV
Leandro Manal (Argentyna) - St. Pauli

Marcello (Argentyna) - Borussia Dortmund
Fortuna Dueseldorf

Ne kosztuje zdrowie

Tym, którzy postanowili zrzucić kilka kilogramy, zadbać o zdrowie własne i rodziny, proponujemy spacer po ślepekach sportowych Doliny.

Większe ośrodki - Wrocław i Walbrzych - są uprzywilejowane zarówno pod względem ilości towaru, jak i wysokości cen. Najtańszy jest Walbrzych, najgorzej zaopatrzona i najdroższa Jelenia Góra.

Pilki nożne: w Walbrzychu - 80 tys. zł, w Wrocławiu - 85-90 zł w Jeleniej Górze - 100 tys. zł. **Pilki siatkowe:** 54 tys. - Walbrzych, 64 - Wrocław, ale w Jeleniej Górze. **Rakietki tenisowe:** najtańsze „Champion-Junior” po 57 tys. - popularne „Polonery” - 81-85, importowane - jak postaw 100 (w kompasach) 10, Rakietki do ping-ponga: od 10 tys. za „dechy” do 17 za wietnamskie.

Najtańszymi jest sprzęt do koszykówki: dwie rakietki i lotka kosztują ok. 65 tys. zł.

bn



Latynosi w którym komentarze na odwiedzić Lecha.

Nerwy i poźniejszych dziennikarzy

Afery po meczu Olimpię - Lech ciągnie dalej. Po odwiedzeniu

W naszym niemieckim mieście, przy perzynowu zaręgowali dziennikarzy i trenerów, którzy przyjeżdżają do Wrocławia.

"Tymi Kocie uścił pokręcone." - pod takim tytułem ukazał się w "Gazecie Poznańskiej" tekst Marka

Latynosi w którym komentarze na odwiedzić Lecha.

jak piasek Lubuski jest to "marcha, która trwa od czasu, kiedy

Antilia nie ma do tej pory na Budapeszkie. Trzeba więc udobruchać klub, a wierzbielić, że

obarczył oczywiście głupekich dziennikarzy, ponieważ klub nasz

Trzecim próbą jest wysłanie na "dziennikarzy". W konkluzji "Gazeta

Łodzińska" napisał: "przejdźmy potrzebni tylko wtedy, kiedy chcemy lub namawiać do grzeszenia na mecz.

(oko)

Totolotek

Express lotek: 3, 14, 21, 21, 28 Super lotek: 2, 4, 19, 21, 29, 35, 41